

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos



WIADOMOŚCI  
AUTOBUSEM  
W JESIONIKI  
STR. 2-3



WEEKEND W REGIONIE  
PRZENIKANIE MUZYKI,  
TAŃCA I KUCHNI  
STR. 5



SPORT  
TEN ZESPÓŁ  
STAĆ NA WIELE  
STR. 8



## Język polski zawsze się przyda!

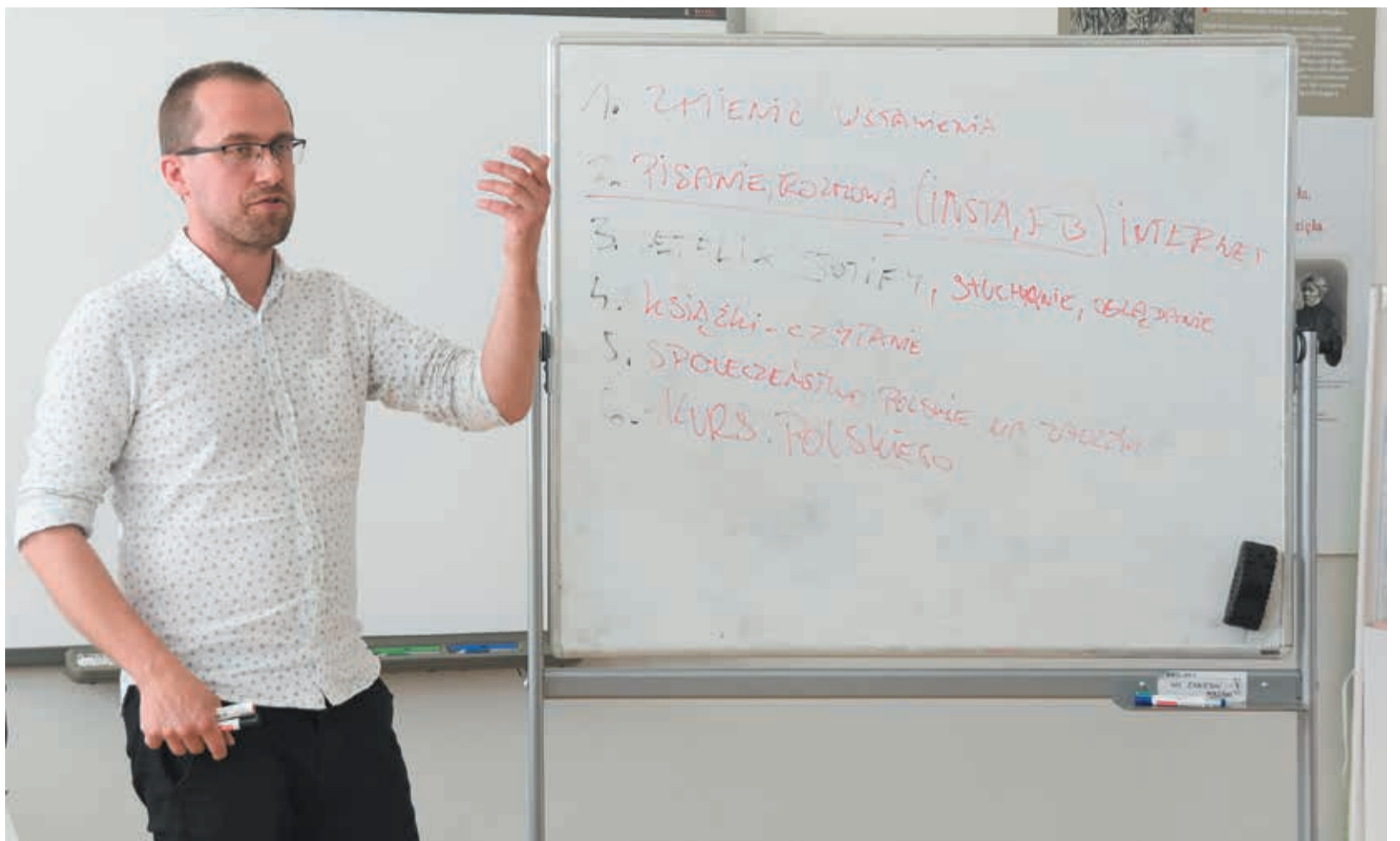
**WYDARZENIE:** Aż 60 proc. uczniów po ukończeniu polskiej szkoły podstawowej kontynuuje naukę w czeskiej szkole średniej lub zawodowej. Centrum Polskie Kongresu Polaków w RC stara się ich przekonać, że także wtedy warto pielęgnować znajomość języka polskiego. W tym celu postanowiono zorganizować spotkania z uczniami klas 9.

Beata Schönwald

**S**taram się nie mówić im, kim mają się czuć. Nie mówimy o patriotyzmie, tożsamości, ale o języku polskim i jego przydatności w życiu – podkreślił Michał Przywara z Centrum Polskiego. Rok temu przeprowadzono kilka takich spotkań na próbę, natomiast w tym roku realizowany jest projekt „Język polski w sferze zawodowej”, skierowany właśnie do uczniów klas dziewiątych polskich podstawówek. – My przedstawiamy język polski jako przydatny w sferze zawodowej, jako język biznesu. W bardzo dostępnym sposób pokazujemy ogrom polskiego kapitału na czeskim rynku, tłumaczymy, że Polska jest dla Czechów razem z Niemcami najważniejszym partnerem biznesowym i że popyt na język polski jest bardzo duży zwłaszcza gdy chodzi o osoby, które potrafią się nim posługiwać również w piśmie. Dla wielu jest zaskoczeniem, ile marek odzieżowych jest w polskich rękach i że udział polskiego kapitału na czeskim rynku jest naprawdę duży i z roku na rok rośnie – dodał przedstawiciel Centrum Polskiego.

Wczoraj Michał Przywara odwiedził polską podstawówkę w Lutyni Dolnej. Za niespełna trzy tygodnie jej mury pożegna pięcioro dziewiątoklasistów. Wszyscy będą się kształcić w czeskich szkołach. – Dobrze jest, kiedy ktoś z zewnątrz rozmawia z młodzieżą o tych sprawach. Uczniowie odbierają to inaczej, niż od nas, nauczycieli – przyznała dyrektorka Sabina Suchanek.

Michał Przywara był nie tylko „kimś z zewnątrz”, ale także osobą, która plusem władania językiem polskim potrafiła dowieść na wła-



• Michał Przywara zapisywał na tablicy proponowane przez młodzież sposoby pielęgnowania języka polskiego. Fot. BEATA SCHÖNWALD

snym bogatym doświadczeniu zawodowym. Już jako uczeń Technikum Przemysłowego w Karwinie dzięki znajomości języka polskiego zatrudnił się jako pomocnik kucharza na koloniach organizowanych przez czeskie biuro podróży dla dzieci z Polski. Później przez lata uczył języka polskiego w firmach w Ostrawie, Brnie, Pradze, Hradcu Kralowej czy Pilźnie. – Język polski nie tylko na tym terenie, ale ogólnie w Republice Czeskiej jest na rynku pracy wielką wartością. Wy znajdziecie się na nim za pięć, może dziewięć lat. To szmat czasu. Żaden ekonomi-

sta, polityk nie powie wam, co będzie wtedy. Ja jednak wiem jedno, język polski zawsze się przyda, bo dane z ub. roku mówią, że Polska w Czechach zainwestowała kapitał w wysokości 2,6 mld. euro. Te inwestycje stale rosną, a z nim popyt na znajomość języka polskiego – przekonywał przedstawiciel Centrum Polskiego.

Uczniowie, którzy po dziewięciu latach kończą edukację w języku polskim, umiejętność posługiwania się tym językiem w mowie i piśmie posiadają. Jak zaznaczył Przywara, nawet jeśli czasami brakuje im słów, potrafią bez zasta-

nowienia napisać poprawnie tak karkołomne dla obcokrajowca wyrazy, jak „śniadanie”, „książka” czy „mężczyzna”.

W ostatniej części spotkania młodzież zastanawiała się nad tym, jak w sposób przyjemny pielęgnować język polski, żeby nie stracić tego, co się ma i na co bądź co bądź trzeba było zapracować. Rozwiązań znaleziono kilka, jak ustawienie w smartfonie języka polskiego, pisanie i prowadzenie rozmów po polsku w ramach grup na Instagramie czy Facebooku, oglądanie filmów i słuchanie muzyki na Netflixie i Spotify, czytanie polskich książek

oraz kontakt z polskim społeczeństwem na Zaozliu. Prócz tego Michał Przywara zaproponował dolnolutyńskim dziewiątoklasistom jeszcze jeden skuteczny sposób utrwalania języka polskiego. Chodzi o kursy on-line organizowane przez Centrum Polskie właśnie dla tej konkretnej grupy obiorców. – W tym celu zbieramy od uczniów klas 9. polskich podstawówek kontakty e-mailowe, by móc potem wysyłać im konkretne oferty naszych kursów. Młodzież otrzymuje też na spotkaniach gadzety Kongresu Polaków oraz informacje na ten temat – powiedział „Głosowi”. ▲

## ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.liv

Za każdym razem, kiedy czytam coś pozytywnego o Polsce, serce mi rośnie. W piątek zdarzyły mi się dwa takie przypadki. Oba były związane z wakacyjnymi podróżami. Pierwszy dotyczył krótkiego wpisu na Facebooku Karwiny, gdzie pod informacją o pociągach kursujących z Bogumina nad Bałtyk jedna z internetek zachwalała jakość polskich składów, pisząc, że są czyste, przestronne, z klimatyzacją i wagonem restauracyjnym, stawiając je w opozycji do zapchanych, przestarzałych czeskich pociągów, gdzie jedyną możliwością przewietrzenia przedziału jest otwarcie okna. Czeskim jechała nad morze, polskim wracała. Drugą informację łaskoczącą moją polską dumę znalazłam na internetowym „Forbesie”. Artykuł nosił tytuł „Polska, nowa Chorwacja. W Czechach lato u północnych sąsiadów przyciąga”. Jego autor, powołując się na dane największych sprzedawców wycieczek i wczasów za granicę, przekonywał, że według portalu „Slevomat”, Polska po raz pierwszy utrzymuje się wśród najbardziej popularnych letnich celów turystycznych, oraz podkreślał, że agencja „Invia” zajmująca się sprzedażą wycieczek setek biur podróży mówi o dwukrotnym wzroście zainteresowania wczasami w Polsce. Plusy? Różnorodność turystyczna – morze, jeziora, góry i historyczne zabytki sakralne, a także przystępne ceny.

Kiedy konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz wręcza Karty Polaka, często wymienia zalety jej posiadania oraz zaprasza do zwiedzania Polski, bo „to piękny kraj”. Tak, to prawda, Polska to dobry pomysł na weekend lub wakacyjny urlop. Myślę jednak, że to również dobry pomysł na wczasy dziadków z wnukami, zwłaszcza tymi, którym brakuje na co dzień kontaktu z polskością i to niezależnie od tego, czy mieszkają w Brnie, Pradze lub Londynie, czy tu blisko, na Zaolziu.

## CYTAT NA DZIS



Mojmír Hampel,

przewodniczący Narodowej Rady Budżetowej oraz członek Narodowej Rady Ekonomicznej Rządu (NERV) w sprawie reformy systemu emerytalnego

**Jeśli zostaną zrealizowane wszystkie proponowane zmiany i politycy nie będą przez szereg lat ingerować w system, mamy wielką szansę na posiadanie systemu, który będzie do utrzymania**

## W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Trzeba się przygotować na taki widok, gdy mamy zamiar wjechać do Czech od strony ul. Głębokiej w Cieszynie... Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

## DZIŚ...

13

czerwca 2023

## Imieniny obchodzą:

Gerarda, Gracja, Olga, Tobiasz  
**Wschód słońca:** 4.12  
**Zachód słońca:** 20.59  
**Do końca roku:** 201 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
 Święto Dobrych Rad, Światowy Dzień Wellness  
**Przysłowie:**  
 „Gdy deszcz przed Janem, po żniwach rolnik panem”

## JUTRO...

14

czerwca 2023

## Imieniny obchodzą:

Eliza, Metody, Walery  
**Wschód słońca:** 4.12  
**Zachód słońca:** 21.00  
**Do końca roku:** 200 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
 Dzień Dziennikarza Obywatelskiego  
**Przysłowie:**  
 „Nie trzeba w czerwcu o deszcz prosić, przyjdzie jak zaczniemy kosić”

## POJUTRZE...

15

czerwca 2023

## Imieniny obchodzą:

Jolanta, Izolda, Wit, Abraham  
**Wschód słońca:** 4.12  
**Zachód słońca:** 21.00  
**Do końca roku:** 199 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
 Światowy Dzień Praw Osób Starszych  
**Przysłowie:**  
 „Na świętego Wita zboże zakwita”

## POGODA

wtorek



dzień: 15 do 17°C  
 noc: 10 do 8°C  
 wiatr: 2-4 m/s

środa



dzień: 16 do 18°C  
 noc: 12 do 10°C  
 wiatr: 1-3 m/s

czwartek



dzień: 19 do 21°C  
 noc: 13 do 10°C  
 wiatr: 1-2 m/s

## Autobusem w Jesioniki

Jesioniki znów są bardziej dostępne dla turystów. Dzięki specjalnej wakacyjnej linii autobusowej pasażerowie mogą wygodnie i bez przesiadki z Ostrawy, Opawy i Bruntálu dojechać na Przełęcz Czerwonogórską (Červenohorské sedlo) tam i z powrotem. Pierwszy autobus wyjechał w niedzielny poranek.



Fot. carva.com

Szymon Brandys

Bezpośrednie połączenie ze stolicy województwa morawo-śląskiego przez Opawę, Bruntál, Małą Morawkę i Przełęcz Czerwonogórską aż do Koutów nad Desną będzie realizowane w weekendy i święta aż do 10 września. Autobus będzie kursował z przyczepą na rowery, do której zmieści się siedem pojazdów. Chcąc skorzystać z opcji przewozu jednośladów, musimy się wcześniej zarejestrować na stronie przewoźnika: umbrella.rezervace.online.

– Cieszę się, że udało nam się uruchomić bezpośrednie połączenie między wschodnią i zachodnią częścią Jesioników rozciągniętych między dwoma województwami: morawo-śląskim i ołomunieckim. Wiadomo, że turyści i rowerzyści nie kierują się granicami administracyjnymi poszczególnych regionów, chcą po prostu wyruszyć w góry i cieszyć się piękną przyrodą i ruchem na świeżym powietrzu – powiedziała Šárka Šimoňáková, zastępca hetmana morawo-śląskiego ds. rozwoju regionalnego i turystyki.

Podobnie jak w ubiegłym roku, eksploatację linii wsparły finansowo Olo-

muniecka i Morawsko-śląska Organizacja Turystyczna. – Można teraz zostawić swój samochód na parkingu w morawo-śląskiej części Jesioników, wybrać się na wędrowkę do rejonu ołomunieckiego i tam wsiąść do autobusu, który zawiezie nas z powrotem do samochodu – przekazał Petr Koudela, dyrektor wykonawczy regionalnego biura turystycznego Moravian-Silesian Tourism.

Dołąć, że wycieczkę można zaplanować z wielu przystanków na trasie. – Możemy wybierać różne szlaki turystyczne czy rowerowe,

a ponadto autobus zatrzymuje się również w Karlovie Studánce, gdzie w sierpniu przy współpracy województwa będziemy organizować „Pojez fest”. Lepiej więc wybrać się na imprezę autobusem, niż zastanawiać się, gdzie zaparkować swój samochód w miejscowości uzdrowiskowej – wyjaśnił Koudela.

Autobus odjeżdża o 7.20 z dworca kolejowego w Ostrawie-Svinovie. Trasę kończy w Koutach planowo po 3 h i 2 min. Kurs powrotny w rozkładzie startuje o 15.00 i w Ostrawie jesteśmy kwadrans po godz. 18. ◀

## Kładka w blasku Księżyca



• Unikatową kładkę nad Ostrawicą zaprojektował architekt Josef Pleskot. Fot. TOMÁŠ BAYER

Nad Ostrawicą w Ostrawie dokończono budowę unikatowej długiej kładki dla pieszych i rowerzystów. Łączy ona Śląską Ostrawę z kompleksem industrialnym Dolny Obszar Witkovic i nawiązuje do ścieżki rowerowej biegnącej po prawym brzegu rzeki.

Realizacja projektu pn. „Połączenie centrum z DOW” rozpoczęło w kwietniu ub. roku i zakończono w maju br. Kładkę wybudowano według projektu synnego architekta Josefa Pleskota i statyka Vladimíra Janaty. Koszty budowy przekroczyły 103 mln koron netto.

Most ma długość 550 metrów i szerokość czterech metrów, składa się z dwóch kładek wiszących nad Ostrawicą i boczną koleją. Jego budowa i zawieszenie wymagały skomplikowanych operacji technologicznych. Pod-

czas montażu użyto największego dźwigu, jaki jest do dyspozycji w Czechach, o nośności 750 ton. Żuraw przenosił elementy o długości 80 metrów. Ze względu na bliskość rzeki i korytarza ekologicznego kładka zostanie oświetlona w sposób przypominający blask Księżyca. Nawierzchnia ścieżki na moście jest antypoślizgowa, bariery i sieć ochronna zapewniają bezpieczeństwo rowerzystom i pieszym.

– Z nowego i szybkiego połączenia Śląskiej Ostrawy i Witkovic skorzystają nie tylko ostawianie, ale także ludzie zmierzający na festiwal odtwarzania się na Dolnym Obszarze Witkovic. Cieszę się, że kładkę udało się oddać do użytku przed wakacjami, które obfitują w festiwale i inne wydarzenia – powiedział prezydent miasta Jan Dohnal. (dc)

## W SKRÓCIE...

## Śmierć na rowerze

Niedzielną wieczór okazał się tragiczny dla 36-letniego rowerzysty, który zginął pod kołami tramwaju w Ostrawie-Dubinie. Ciało mężczyzny musieli wyciągać strażacy. Ratownicy nie byli w stanie mu pomóc. – Interwenujący lekarz ustalił, że doszło do zatrzymania krążenia. Wstępne badanie wykryło liczne poważne obrażenia, które spowodowały, że poszkodowany zmarł jeszcze przed przybyciem załogi pogotowia – poinformował rzeczniczek pogotowia ratunkowego Lukáš Humpl. Okoliczności wypadku bada policja kryminalna. Obrażenia w wypadku na rowerze terenowym odniósł 13-letni chłopiec w Orłowie. W piątek wieczorem wjechał na jednoślazie w drzewo. Przed groźnymi dla życia skutkami ochronił go prawdopodobnie kask, który uległ zniszczeniu.

– Pomimo to chłopiec przez chwilę był nieprzytomny, lekarz po wstępnym badaniu ustalił, że ma objawy wstrząśnienia mózgu i ranną kończynę górną – opisał Humpl. Pogotowie ratunkowe województwa morawo-śląskiego udzieliło w ostatni weekend pomocy także kilkunastu poważnie rannym rowerzystom w powiatach nowocyrkwińskim i opawskim. (dc)

## Wandal żałuje...



Policja dopadła wandalę, który w nocy z 12 na 13 kwietnia uszkodził ponad dziesięć grobów na Cmentarzu Centralnym w Karwinie. Poprzewracał nagrobki, uszkodził tablice oraz zniszczył wazy. Straty oszacowano na przeszło 60 tys. koron.

– W ramach dochodzenia policjanci przesłuchali dziesiątki poszkodowanych i świadków, przeanalizowali dużą liczbę śladów i wiele innych poszlak. Gromadzili informacje nie tylko w ramach całego województwa, ale także kraju. W wyniku mrowczej pracy ustalono prawdopodobnego sprawcę. Pod koniec ub. tygodnia policjanci komendy obwodowej w Karwinie 7 postawili 27-letniemu mężczyźnie zarzuty uszkodzenia mienia. Młody mężczyzna, który pracuje w większości przebywa poza województwem morawo-śląskim, nie zaprzeczył. Powiedział, że przyjechał do rodzinnego miasta w odwiedziny. Agresję, która wzrosła w nim po konsumpcji alkoholu, wyładował na miejscowym cmentarzu – poinformowała Daniela Vlčková z Dyrekcji Wojewódzkiej Policji RC w Ostrawie.

Mężczyzna powiedział, że żałuje swego postępowania i że chciałby pokryć wyrażone straty. Przez sąd może zostać skazany na karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą jednego roku. (dc)

## Krzyż przypomina zburzony kościół



• Instalacja krzyża w miejscu, gdzie stał kościół pw. św. Henryka. Fot. Stara Karwina

W miejscu, gdzie stał kościół pw. św. Henryka w Karwinie, wolontariusze ze stowarzyszenia Stara Karwina postawili pamiątkowy krzyż. To kolejna inicjatywa, której celem jest przypomnienie i zachowanie pamięci o zniszczonym przez wydobycia węgla mieście.

Instalacja nie była łatwa. Najpierw trzeba było przygotować teren, skosić wybujałą trawę, wykarczować zarośla. Wydrążenie dołu potrzebnego do zabetonowania fundamentu było skomplikowane, ponieważ pod cienką warstwą gleby zalegał gruz. Udało się to dopiero za piątym podejściem.

– Ale w końcu wszystko się udało i ponadcztermetrowy krzyż dumnie wznosi się nad okolicą. Po 62 latach największy karwiński kościół został wreszcie w godny sposób upamiętniony – cieszy się prezes stowarzyszenia Teresa Ondrusz. Prace będą kontynuowane. Na betonowym cokole zostanie umieszczona tablica, na której pojawią się lata budowy kościoła, jego zburzenia i instalacji krzyża. Latem zostanie dodana tablica informująca o historii świątyni, ze zdjęciami archiwalnymi. W planie jest także umieszczenie ławki w pobliżu krzyża.

– W przyszłości chcielibyśmy wyznaczyć w terenie cały plan fundamentów kościoła. Fundusze na projekt zamierzamy pozyskać z biletów na spacerki po starej Karwinie z przewodnikiem, a także z programów dotacyjnych i darów – Teresa Ondrusz przedstawia plany na przyszłość.

Kościół pw. św. Henryka wybudowano w latach 90. XIX wieku. Mógł pomieścić nawet 4 tys. osób. Ze względu na poważne szkody spowodowane przez wydobycie węgla na przełomie 1960 i 1961 roku został zburzony. Teren się obniżył i zalała go woda podziemna. Później powstało tam wysypisko, na które zwożono gruz ze zburzonych budynków. Po 1990 roku w miejscu, gdzie znajdowało się prezbiterium kościoła, z inicjatywy ks. Ernesta Dostala wzniesiono nieduży drewniany krzyż, który po kilku latach przeniesiono w pobliże kościoła pw. św. Piotra z Alkantary. W 2011 roku teren zrehabilitowano i powstała łąka. (dc)

## Język polski zawsze się przyda!

## Dokończenie ze str. 1

Uczennica polskiej szkoły w Lutynie Dolnej Karolina Citronowa mieszka w Ostrawie i w domu rozmawia z rodzicami po czesku. Po wakacjach rozpocznie naukę w Średniej Szkole Ogrodniczej w Ostrawie. – Nie obawiam się, że stracę kontakt z językiem polskim. Myślę, że dobrym rozwiązaniem będzie czytanie książki po polsku, mam też krewnych w Warszawie, z którymi nadal będę w kontakcie. Język polski bardzo mnie interesuje i chciałabym go wykorzystać w przyszłości w pracy z kwiatami w Polsce – zdradziła po spotkaniu swoje plany.

Dolnolutyńska podstawówka była trzecią po Suchoj Górnjej i (sch)

formująca o historii świątyni, ze zdjęciami archiwalnymi. W planie jest także umieszczenie ławki w pobliżu krzyża.

– W przyszłości chcielibyśmy wyznaczyć w terenie cały plan fundamentów kościoła. Fundusze na projekt zamierzamy pozyskać z biletów na spacerki po starej Karwinie z przewodnikiem, a także z programów dotacyjnych i darów – Teresa Ondrusz przedstawia plany na przyszłość.

Kościół pw. św. Henryka wybudowano w latach 90. XIX wieku. Mógł pomieścić nawet 4 tys. osób. Ze względu na poważne szkody spowodowane przez wydobycie węgla na przełomie 1960 i 1961 roku został zburzony. Teren się obniżył i zalała go woda podziemna. Później powstało tam wysypisko, na które zwożono gruz ze zburzonych budynków. Po 1990 roku w miejscu, gdzie znajdowało się prezbiterium kościoła, z inicjatywy ks. Ernesta Dostala wzniesiono nieduży drewniany krzyż, który po kilku latach przeniesiono w pobliże kościoła pw. św. Piotra z Alkantary. W 2011 roku teren zrehabilitowano i powstała łąka. (dc)

# Szkoła i przedszkole »na maksa«

350 lat – tyle w sumie, łącząc wszystkie jubileusze, świętowała w sobotę Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy. Pierwszy to 100-lecie wmurowania kamienia węgielnego pod budowę pierwszej (po 1920 roku) szkoły wydziałowej na terenie dzisiejszego Zaolzia oraz powstania pierwszej ochronki dla dzieci w Bystrzycy. Drugi to 125. rocznica budowy szkoły ludowej (budynek przy drodze do Nydku). Wreszcie obchodzono także 25-lecie nadania polskiej szkole patrona – założyciela ZPIT „Śląsk”.

Szymon Brandys

Jubileusz został połączony z festywnym i odbył się w plenerze na terenie między bystrzyckimi szkołami. Impreza zgromadziła liczną publiczność, która mogła podziwiać ponaddwugodzinny program obchodów pt. „Szkoła, szkoła, jak mile cię wspominam...” z udziałem uczniów wszystkich klas oraz przedszkolaków. W sumie 260 występujących. Całość wyreżyserowały Renata Staszowska wraz z Grażyną Štirbą. Obie nauczycielki napisały również scenariusz, w którego opracowaniu pomogła Barbara Kaleta, była dyrektorka polskiej placówki. W uroczystości wzięły też udział jej koleżanki – szefowe szkoły i przedszkola – Wanda Urbaś, Anna Vlezkowa i Wanda Tomčala.

## Taneczna podróż przez historię

W podróż przez historię wprowadził widzów sekstet ósmoklasistek, które zaśpiewały znaną serialową piosenkę do tekstu Jacka Cygana „Życie jest nowelą”. Następnie już w tematycznych siedmiu blokach młodzi artyści zaprezentowali za pośrednictwem tańca i muzyki poszczególne etapy historii bystrzyckich placówek edukacyjnych. Były zatem i początki miejscowego szkolnictwa m.in. z utworami „Nasze Beskidy” oraz „Kiedy ranne wstają zorze” w wykonaniu chóru szkolnego „Crescendo”, i duch lat międzywojennych z charlestonem i swingiem, i czasy komunistyczne z jednej strony z pionierami w czerwonych chustach na scenie (i piosenką „Zawsze niech będzie słońce” w wykonaniu chóru „Wiolinki”), z drugiej zaś zbuntowanymi przedszkolakami tańczącymi na przekór czasom rock’n’rolla.

Starsi uczniowie zaczęli później do peerelowskich hitów Czerwonych Gitar i Maryli Rodowicz, a elementy gimnastyczne pojawiły się na scenie w ramach nawiązania do popularnej w minionej epoce spartakiady i największego jej hitu, czyli pieśni Michała Davida „Poupata”. – Chciałem w zabawny sposób przybliżyć historię tej placówki, którą nie wszyscy znają. Jestem bardzo zadowolony z pracy całej grupy nauczycieli i uczniów i dziękuję im za niezwykle kreatywne pomysły – mówiła Renata Staszowska. – Ten stuletni budynek, przez który przewinęło się wiele pokoleń uczniów, musi być dumny z tego, że mówimy tutaj po polsku, dzieci się śmieją, bawią i zdobywają wiedzę – dodada. Występy przeplatały kolejne odsłony filmu przypominającego historię szkoły z tekstami odczytowanymi przez lektora Karola Suszkiego.

## Ponad 200 lat szkolnictwa w Bystrzycy

Historia bystrzyckiego szkolnictwa liczy ponad 200 lat. Już od swych początków szkoła była



• Wanda Tomčala była dyrektorką szkoły w czasie nadania jej imienia Stanisława Hadyny. Na zdjęciu z Dariuszem Żackiem z ZPIT „Śląsk”.



• Na scenie wystąpiło w sumie 260 uczniów i przedszkolaków.



• W towarzystwie poczty sztandarowej zabrzmiał hymn szkoły skomponowany przez prof. Stanisława Hadynę do słów wiersza Władysława Młynka „Mowo, moja mowo”.

ośrodkiem kulturalnym wiosek podgórskich. W 1784 roku powstała pierwsza szkoła wyznaniowa, w której pierwszym nauczycielem był Paweł Kaleta z Karpętnej. – W 1899 roku, dzięki determinacji i staraniom naszych przodków, w zamieniliśmy naszą szkołę wyznaniową na szkołę publiczną, dostępną dla wszystkich dzieci – mówił ze sceny dyrektor Bogdan Sikora. – To była ważna zmiana, która umożliwiła nauczanie w języku polskim i przybliżyła nas do idei równego dostępu do edukacji – dodad.

Uczniów przybywało i już w 1898 roku wmurowano kamień węgielny pod nowy murowany budynek dla pięcioklasowej szkoły ludowej, którą uroczystie otwarto w 1901 roku. Ten ponadstuletni budynek stoi dzisiaj przy drodze prowadzącej do Nydku. Dwadzieścia lat później pojawiła się myśl, by założyć szkołę wydziałową. O rozpoczęciu jej budowy zdecydowano w 1923 roku, 7 października wmurowano kamień węgielny (jego poświęcenie odbyło się przy udziale ponad 500 uczestników z całego Śląska), a już niespełna rok później rozpoczęto naukę w nowej placówce.

– Jubileusz 100-lecia to okazja do spojrzenia w przyszłość z nadzieją i entuzjazmem. Chcemy kontynuować naszą misję, aby nasza szkoła była miejscem, w którym każde dziecko może rozwijać swoje zdolności i pasje – przyznał Sikora. W 1924 roku w piwnicach polskiej „wydziałówki” otwarto ochronkę dla dzieci. Pięć lat później w Bystrzycy powstało przedszkole.

## Hadyna, współczesność i przyszłość

W części poświęconej latom dziejczydziestym w towarzystwie poczty sztandarowej zabrzmiał hymn szkoły skomponowany przez prof. Stanisława Hadynę do słów wiersza Władysława Młynka „Mowo, moja mowo”. 14 listopada 1998 paronem placówki został założyciel i wieloletni kierownik artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Nie mogło zatem w sobotę zabraknąć akcentów z Koszęciną. Jeden z najbardziej znanych utworów Hadyny – „Staryzka” – zaśpiewał Dariusz Żacek, który zawałił do Bystrzycy z zespołową delegacją. – Przyjechalno z pochodząca z Zaolzia żoną Aleksandrą oraz kierownikiem chóru Krzysztofem Anczykiem. Szczególnie ten ostatni jubileusz związany z naszym profesorem jest bardzo bliski naszym sercom – mówił w rozmowie z „Glosem”.



• Konrad jest jednym z uczniów zafascynowanych zajęciami z wykorzystaniem druku 3D.



• – To jest szkoła „na maksa”! – mówił ze sceny wójt Bystrzycy Roman Wróbel.



• Przedszkolaki przebrane w warzywa i kucharzy zatańczyły do hitu niemieckiej grupy Schrott Nach 8 „Zuppa Romana”. Zdjęcie: SZYMON BRANDYS

gólnie ten ostatni jubileusz związany z naszym profesorem jest bardzo bliski naszym sercom – mówił w rozmowie z „Glosem”. Później gromkie brawa zebrały przedszkolaki ze współczesnej bystrzyckiej „Stonogi”. Na scenie, przyrządzając włoską zupę, przebrane w warzywa i kucharzy zatańczyły do hitu niemieckiej grupy Schrott Nach 8 „Zuppa Romana”. Trudno akurat w tej gminie nie doszukiwać się skojarzeń z wójtem Romanem Wróblem, który – również jako były dyrektor szkoły – dziękował ze sceny całej społeczności szkolnej, wyrażając swój podziw nad wszystkimi występami. – To jest szkoła „na maksa”, a nasze przedszkole jest najlepsze na kuli ziemskiej. Jesteście na medal! – mówił.

Najbliższym współczesnej historii odniesieniem był „Taniec covidowy”, w którym uczniowie klasy 6. przebrani w laboratoryjne białe kitle i zielone „wirusowe” koszulki zatańczyli sirtaki, czyli popularny taniec Zorby. W finale jubileuszowego programu wszyscy uczniowie i przedszkolaki zaśpiewali wspólnie „Bystrzycka szkoła – nas widać, słyhać i czuć” w przeróbce piosenki Elektrycznych Gitar.

W sobotnie popołudnie można było też snuć wspomnienia, zwiędzając samą szkołę i zatrzymując się na parterze przy wystawie pn. „Z dziejów szkolnictwa polskiego w Bystrzycy”, którą placówka przygotowała wraz z Marianem Steffiakiem z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC. – To tu, w tej sali, uczyłem się jako ósmoklasista. Bardzo dużo nas tutaj nauczone i później w szkole średniej było nam łatwiej niż absolutemotem innych szkół – wspominała Anna Szkaniera, która wówczas jeszcze jako Czudkówna jeździła do Bystrzycy pociągami z Górką. Z kolei na piętrze intensywną podróż w przyszłość gwarantowało zetknięcie się z drukarką 3D, klasą informatyczną oraz zajęciami z robotyki prowadzonymi przez Annę Braję.

W przyszłości optymistycznie patrzy też kierownictwo placówki. I chyba trudno o inne spojrzenie, skoro w kończącym się już roku szkolnym uczyło się w niej 181 dzieci i podobna ich liczba zamelduje się w ławkach we wrześniu. Z kolei w „Stonodze” do setki nie brakuje już wiele – w nowym roku będzie do niej uczęszczać 90 przedszkolaków.

# Przenikanie muzyki, tańca i kuchni

Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Katowice” Uniwersytetu Śląskiego jako pierwsza polska grupa rozpoczął w sobotę XVII Festiwal Mniejszości Narodowych „Przenikanie Kultur” w Karwinie-Frysztacie. Na scenie stanęli również członkowie Zespołu Tanecznego „Oldrzychowice” oraz chór męski „Hejnał-Echo”. Razem z Polakami na rynku bawili się Romowie, Węgrzy, Słowacy, Grecy i Wietnamczycy.



• Deszcz im nie był straszny. Na fryztańskim rynku zatańczył ZT „Oldrzychowice”.

Szymon Brandys

Oprócz tego, co na scenie, na plycie rynku można było zajrzeć do stoisk poszczególnych grup mniejszościowych żyjących na terenie miasta. Do polskich stoisk zapraszało MK PZKO w Karwinie-Raju oraz Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie wraz z Księgarnią w Wirthów. Pezetkaowcy z Raju włączają się w organizację festiwalu corocznie na zmianę z kołem z Frysztatu. – Chcemy, żeby mieszkańcy miasta nas, Polaków, widzieli i słyszeli. Mamy polskie flagi i pełno białoczerwonych gadżetów – wyjaśnia-

ła Ksenia Stuchlik, prezes rajskiego koła. Tym razem w ich stoisku można było zjeść makowe i serowe kołaczki, wypić polskie drinki, zjeść oscypki z żurawiną czy kiebasę z grilla.

Na rynku pojawiły się także polskie książki. Na rynek daleko nie miały, bowiem biblioteka mieści się na jednej z jego ścian. – W ramach naszego kiermaszu można za symboliczne kwoty zakupić pozycje usunięte z księgozbioru a oprócz tego sprzedajemy książki z Księgarni w Wirthów w Czeskim Cieszynie – mówiła „Głosowi” bibliotekarka Janina Dorda. W stoisku goście festiwalu mogli ponadto sprawdzić swoją wiedzę w quizie. Pytania obejmowały tematykę narodowościową, obyczajową, kulturę, kuchnię i literaturę.



• W tym roku w organizację festiwalu włączyło się MK PZKO w Karwinie-Raju.



• Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Katowice” Uniwersytetu Śląskiego przedstawia tańce łowickie i beskidzkie. Zdjęcie: SZYMON BRANDYS

przed wszystkim święto przedstawicieli poszczególnych mniejszości, musimy zachowywać tę kulturę i tradycje, żeby nie zginęły – dodada.

Występy na scenie po godz. 11. rozpoczął śląski zespół folklorystyczny „Olšina” z Orłowej. Później na scenie pojawili się też Grecy z Zespołu Tanecznego „Anigoni”, słowaccy tancerze z „Kotára” i „Dunajca”, a także węgierski młodzieżowy Zespół Folklorystyczny „Nádas”. Ponadto wystąpili tancerze romscy oraz ZF Wietnamskiego Związku Województwa Morawsko-Śląskiego. W sumie w 11 zespołach

zaprezentowało się 7 narodowości, które także zadbały o podniebienia gości imprezy w swoich stoiskach.

W oficjalnym rozpoczęciu festiwalu „Przenikanie Kultur” o godz. 14. wziął udział wiceprezydent Karwiny Andrzej Bizoni oraz konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz. – Jak co roku polska mniejszość jest tutaj silnie reprezentowana. Dziękuję za przygotowanie stoisk a miastu Karwina za coroczną organizację prezentacji tych kultur, które są ściśle związane z miastem – mówiła polska dyplomatka.

## Pobaw się w film lub teatr!

10 dni z filmem, teatrem, fotografią, animacją i dźwiękiem można spędzić w ramach tegorocznych warsztatów teatralno-filmowych WATEFI 2023 organizowanych przez Kongres Polaków w RC. Impreza odbędzie się od 19 do 28 sierpnia po raz pierwszy w Wędrynie. Zapisy trwają. – Celem tegorocznych warsztatów jest zaoferowanie młodym ludziom (16-99 lat) z Zaolzia czasu i przestrzeni do realizowania się w różnych kierunkach artystycznych ze szczególnym akcentem na teatr i film – zapowiadają organizatorzy. W ciągu 10 dni uczestnicy z pomocą instruktorów będą współtworzyć różne projekty audiovizualne takie jak: spektakl teatralny i filmy fabularne. Ponadto będzie też okazja do zrealizowania filmu animowanego techniką poklatkową, filmowania kamerą w formacie 8 mm (Super 8), spróbowania sztuki teatralnej na wiele sposobów czy pracy z wykorzystanym w filmie dźwiękiem.

Wiele lat warsztaty odbywały się w ośrodku w Koszarzyskach-

Pasieczkach. Tym razem organizatorzy postanowili zmienić miejsce i przenieśli się do kompleksu U Starej Vapenki w Wędrynie. – Chcieliśmy zrobić swego rodzaju restart tej imprezy i ze względów symboliczno-logistycznych wybraliśmy właśnie to miejsce, które przypomina teren na Pasieczkach. Też jest na odludziu i nikt nam nie będzie przeszkadzał w pracy twórczej – wyjaśnia organizator WATEFI 2023 Radek Lugsch.

Do udziału w tegorocznych warsztatach zostali zaproszeni eksperci z obu brzegów Olzy, którzy zaoferują uczestnikom specjalistyczne wykłady. – Ta impreza oferuje niespotykaną możliwość spotkania ludzi biorących udział w największych produkcjach i projektach w Czechach i Polsce – zachęcają organizatorzy.

Spora część uwagi w tegorocznej imprezie skoncentrowana będzie także wokół teatru. – Chcemy wrócić do tej tradycji sprzed lat i wypracować obie części warsztatów. Zaplanowaliśmy program pół na pół do każdej teatralnej zaprosiliśmy już aktorów i reżyserów z różnych teatrów – zdradza Lugsch.



Program imprezy może być przez uczestników traktowany elastycznie. Można zatem wybrać dla siebie albo część teatralną albo filmową, albo też poświęcić się fotografii, animacji czy pracy z dźwiękiem. Można też swobodnie łączyć różne sekcje. Efekty dziesięciodniowych działań w ramach warsztatów zostaną zaprezentowane w ramach tegorocznych imprez kulturalnych w



Fot. ARC

regionie – m.in. na Gierlickim Lecie Filmowym oraz Trzynieckim Lecie Kulturalnym. – A wyprodukowane przez nas filmy mają okazję trafić na festiwalie filmu amatorskiego – dodają organizatorzy. (szb)

Więcej informacji oraz program WATEFI 2023 można znaleźć na profilu instagramowym www.instagram.com/watefi23/

# Dzięki książkom dostrzegamy Granatowe Góry

„Literatura może nie nauczyć nas żyć, ale o urodzie życia dowiemy się dzięki niej sporo” – powiedział podczas ostatniego dnia Festiwalu Słowa im. Jerzego Pilcha Granatowe Góry w Wiśle prof. Ryszard Koziołek, rektor Uniwersytetu Śląskiego, autor fantastycznej książki pt. „Czytać, dużo czytać”. Festiwal przyciąga na Śląsk Cieszyński pisarki i pisarzy, ale tworzy też miejsce do mówienia o regionie, przy okazji otwierając w nas drzwi literackiej wyobraźni.

\*Andrzej Drobnik

**N**a początku czerwca do Wisły przyjechało ponad 100 pisarek i pisarzy, właśnie po to, żeby dzięki literaturze w różnych wydaniach dostrzec urodę życia i pokazywać ją czytelnikom. To trzecia edycja Granatowych Gór – festiwalu, który – mam nadzieję – na stałe wpisze się w krajobraz Śląska Cieszyńskiego i który – tu też podchodzi z nadzieją – będzie pomagał w tym, żeby mądrze rozmawiać o naszym regionie.

## Patron w Wisły

Granatowe Góry to Wisła – to Wisła wyjęta z prozy Jerzego Pilcha, jednego z największych pisarzy przełomu XX i XXI wieku, wspaniałego stylisty języka polskiego, którego zdania wily się długo, ale zawsze zmierzają do celu. Jerzy Pilch, pisarz i prawdziwy mistrz felietonu, zmarł w 2020 roku. Miasto Wisła, z którego przecież pochodził i w którym spędził pierwsze dziesięć lat życia, a później nieustannie wracał, postanowiło, że najlepszym sposobem na upamiętnienie pisarza będzie żywe i ciągle pracujące słowo. Stąd pomysł festiwalu – czasu i miejsca wymiary myśli, ale przede wszystkim spotkania z autorami, rozmowy z nimi w cztery oczy, spotkań przy kawie, czy „na mieście”. Miejsce oczywiście: pilchowska Wisła, Śląsk Cieszyński – nie mogło być innego miejsca, niż ta – tutaj parafraza samego Pilcha: kraina najbardziej z purytańskich purytan. Jerzy Pilch opisał Wisłę i dał ją Polsce, nie sięgał zbyt często po Śląsk Cieszyński, choć czasem delikatnie głaskał go w swoich tekstach. Ważna była dla niego Wisła, którą w swoich książkach nazywał też Sigłą czy Granatowymi Górami. To tutaj, w miasteczku na południowych kresach Polski, w nieopisanej szerzej krainie mieszkali bohaterowie jego książek: Babka Czyżowa, Naczelnik Poczty czy Stary Kubica. Wszyscy mieszkali też w tej nieliterackiej, zupełnie prawdziwej Wiśle – Pilch tworzył fikcję, która niepokojąco spotykała się z realizmem. Kiedy więc dzisiaj fani literatury z całej Polski przyjeżdżają do Wisły, mają okazję nie tylko na spotkanie z literaturą, ale na zobaczenie Wisły prawdziwej i Wisły literackiej – dwa skonfrontować ze sobą te dwa obrazy, mogą wędrować przez deptak, który jest prawdziwym, zwyczajnym deptakiem, ale mogą też dać porwać się Pilchowi i zobaczyć, że ten deptak



• Festiwal Słowa im. Jerzego Pilcha Granatowe Góry od trzech lat przyciąga do Wisły ludzi spragnionych poezji i prozy na wysokim poziomie. fot. RAFAŁ SOLIŃSKI

to „środek Śląska Cieszyńskiego, centrum wszechświata”. Festiwal Granatowe Góry daje nadzieję – przynajmniej mi daje ją bardzo mocno – że Wisła na stałe zadomowi się w świadomości polskich czytelników, że rodziny Czyżów i Pilchów z centrum i Jawornika staną się dla pokolenia uniwersalnymi symbolami i punktami odniesienia. I że dolina Partecznika, Stożek, Czantoria na długim jeszcze zostaną w czytelniczej wyobraźni, w bardzo konkretnym momencie dnia ujawniając się jako granatowe góry.

## Dom na Parteczniku

Czy Śląsk Cieszyński może stać się polskim symbolem literackim? Tak mocno osadzić się w wyobraźni czytelników jak choćby Drohobycz Schultza? Pewnie tak, przecież trudno o lepiej opisaną „małą ojczyznę”, niż Wisła Jerzego Pilcha, opisaną wielokrotnie i z różnych perspektyw. Pomoc może dom na Parteczniku, dom rodziców Jerzego Pilcha, w którym do śmierci mieszkała Wanda – mama pisarza, do którego Pilch regularnie wracał – przyjeżdżał tu na święta, przyjeżdżał tu, uciekał przed chorobą i natogiem. Dom kupiło Miasto Wisła, chce tu stworzyć instytucję kultury, dom pracy twórczej z rezydencjami literackimi, bo co lepiej potwierdzi dziedzictwo pisarza, niż kolejne książki, które powstaną w Wiśle, tym razem napisane już przez kogoś innego? Dom na Parteczniku to miejsce niezwykle ważne i miejsce – podobnie jak Wisła – wyjątkowo dobrze opisane. Pisarz nazywał go „domem wiecznej zimy” – nic dziwnego, kiedy wejździemy do dużego, trzykondygnowego domu, nawet w czerwcu, od razu atakuje nas zimno. To tutaj atakowały Pilcha dwa psy matki – „dwa diabelskie bestyje”, które także znalazły swoje miejsce w wielkiej literaturze, to tutaj napisał część swoich książek, a ołówki i zeszyty dalej znajdują się na swoim miejscu. Nie dokończył ostatniej książki, najpierw zmarła matka, on nie dojechał na pogrzeb, a kilka miesięcy później sam zmarł w Kielcach. Wcześniej poprosił o pochowanie w tym mieście, nie spoczął w Wiśle, nawet w Krakowie czy Warszawie – w miastach, z którymi był związany przez długie lata. Mimo, że nie leży na Gróńcu – najwęższym cmentarzu wiślańskich ewangelików, jest w Wiśle obecny nieustannie, między innymi dzięki Granatowym Góróm. A Granatowe Góry, Wisła i Sigła istnieją w wyobraźni już nie tylko czytelników Pilcha, ale coraz szerzej grona fanów literatury. Podobnie jak literacko żyją w Polsce luteranie.

Region, który warto opowiedzieć „Żydzi kiedyś w Polsce byli, obecnie zaś ich nie ma, natomiast nas, luterów, kiedyś w Polsce nie było, a obecnie nie ma nas także” – napisał Jerzy Pilch w książce „Tysiąc spokojnych miast”.

Przyjął sobie nigdy nie wyartykułowaną wagę misję opisaną luteran na Śląsku Cieszyńskim i pokazania ich Polsce, czynił to nie tylko z powodzeniem, ale też niesamowitym literackim talentem. Był przy tym czasem niezwykle czułym i łaskawym narratorem, czasem bezlitośnie obalał mit o cieszyńskim ekumenizmie. Pisał o „bezobjawowej wojnie religijnej”, pokazywał małość wzajemnych uprzedzeń. Sięgnijmy jeszcze raz do Pilcha, tym razem do „Innych rozkoszy”, w których główny bohater ostrzega swoją kobietę przed demonami Babki Czyżowej: „– Wtedy zachowaj zimną krew. Pamiętaj o jednym. Gdyby Cię zaskoczyła, gdyby Cię tu ujrzała, nie jest wykluczone, że zada Ci wiadome pytanie. – Jakie wiadome pytanie? – Zapyta, czy przypadkiem nie jesteś katoliczką i wtedy musisz się zaprzeć i powiedzieć, że jesteś luteranką. To ją uspokoi”. Jeśli myślelibyśmy dzisiaj o sensie organizacji na Śląsku Cieszyńskim dużego festiwalu literackiego, to właśnie opowiadanie naszego regionu, także za pomocą literatury, powinno być jedną z jego głównych misji. To co zrobił Jerzy Pilch, częściowo – dla Wisły, niekoniecznie dla Śląska Cieszyńskiego, nie mówiąc już o podzielnym granicą całym Śląsku Cieszyńskim, możemy kontynuować, możemy opowiadać region, naszą małą ojczyznę, dyskutować o niej, albo konstruować w literaturze i wyobraźni na nowo. Podczas każdej edycji Granatowych Gór, Śląsk, a w szczególności Śląsk Cieszyński, miał w programie swoje ważne miejsce. Wspomniany na początku

tekstu profesor Ryszard Koziołek, który swoimi książkami o literaturze zdobywa ogromne uznanie czytelników, który sam coraz wyraźniej rekonstruuje swoją drogę do czytania, drogę „tego synka z Jasienicy”, który coraz częściej wspomina o śląskocieszyńskim wychowaniu, o odczuciu bycia innym, jest przykładem tego, jak odkrywać literaturę także dla regionu. Bo przecież Pilch sięgał do jądra swoich dziecięcych i dorosłych doświadczeń – do Wisły, ale przecież mamy Kornela Filipowicza, który w swoich opowiadaniach nieustannie na nowo odkrywa Cieszyn, mamy zapomnianych klasyków – poważnej dyskusji wymaga Gustaw Morcinek, ponownego odkrycia dla regionu domaga się Paweł Hulka Laskowski, już o Julianie Przybosiu nie mówiąc. To wszystko może się wydarzyć, co więcej – tu znowu pokładam tylko swoją wiarę – region na tym zyska, odrodzi się wyraźniejszy, pokaże się piękniejszy.

## Literatura z pomocą

Łatwo patrzeć na nasze miejsce na świecie i nie zwracać uwagi na symbole i wspaniałe metafory, które potrafia nas definiować. Można patrzeć na Beskidy latami, bo przecież mamy je zawsze na wyciągnięcie ręki, latami można nie dostrzegać tego, że czasem stają się granatowe. Wtedy z pomocą przychodzi nam literatura. To ona może nam pomóc w opowiadaniu swojego miejsca na nowo. Wtedy, z Pilchem w rękę, zamiast zielonych Beskidów dostrzeżemy Granatowe Góry, a z Filipowiczem zamiast zwykłego, prowincjonalnego miasta – „naszą dumną i kochaną prowincję”. A ci pisarze, którzy przyjeżdżają do Wisły, pomagają nam zobaczyć to, do czego przywykliśmy i już nie widzimy. Z Jackiem Karczewskim i jego książkami idziemy przez park i nagle dostrzegamy niesamowitą obecność ptaków, które zazwyczaj uciekają naszemu wzrokowi, z poetą Michałem Książkiem dostrzegamy stare drzewa, które umierają, z Magdą Bielską – córką Jerzego Pilcha – i jej poezją dostrzegamy innego pisarza, a to Zbigniewem Rokitą i jego „Kajś” otwieramy oczy na ponowne odkrywanie historii regionu i historii osobistej. Niech nam żyje literatura, bo dobrze nam robi. Parafrazując prof. Ryszarda Koziołka: literatura może nie powie nam, jak żyć na Śląsku Cieszyńskim, ale o urodzie życia tutaj dowiemy się całkiem sporo.

\*Andrzej Drobnik – dziennikarz, autor książki, bloger, na co dzień jest redaktorem prowadzącym „Echo Wisły”.

## NASZE RODY /170/



Michael Morys-Twarowski

# Skulinowie

Kiedy w 1791 roku chłopów z Rzeczypospolitej brała w opiekę Konstytucja 3 Maja, to w Księstwie Cieszyńskim chłop Józef Skulina od niedawna miał w swoim ręku wioskę. I wcale nie był wyjątkiem.

**J**uż ten fakt powinien wzbudzić wśród badaczy większe zainteresowanie Skulinami, jednak ród ten nie doczekał się rozprawy naukowej, nie mówiąc o monografii. Pierwszym problemem, z którym przyjdzie się zmierzyć zainteresowanym, będzie brak najstarszych ksiąg metrykalnych parafii w Domasłowicach. Spłonęły w 1773 roku, kiedy to ślepy koń stracił pochodnię, a od ognia zajęła się stajnia, a zaraz potem sąsiadująca z nią plebania. Tymczasem Skulinowie, jak wiele wskazuje, wywodzili się właśnie z terenu parafii domasłowickiej.

## Linia z Szobiszowic

Najbardziej znana linia Skulinów była związana z Szobiszowicami. W 1696 roku Maciej Skulina kupił od Katarzyny Franciszki Lipowskiej (panieńskie nazwisko Osińska) kawałek ziemi w Szobiszowicach Dolnych za 80 talarów. Zapewne potomkami Macieja byli wolni chłopcy z Szobiszowic, noszący nazwisko Skulina, m.in. Andrzej (1722-1783, mieszkał pod numerem 53), Maciej (1726-1782, mieszkał pod numerem 52) i Franciszek (1767-1790, mieszkał pod numerem 57).

Prawdopodobnie najslawniejszym przedstawicielem szobiszowickiej linii Skulinów był Józef, który w 1790 roku nabył... Szobiszowice Górne. Zmarł 30 listopada 1793 roku, mając zaledwie 28 lat. Z małżeństwa z Magdaleną Kaliwodą miał syna Jerzego Leona (ur. 1791) i córkę Annę (1792-1792). Jerzy Leon w 1812 roku kupił Pitrow. Przełom XVIII i XIX wieku był czasem, kiedy w Księstwie Cieszyńskim bogaci chłopcy zaczęli zajmować miejsce szlachty – wykupując dobra ziemskie. Skulinowie nie byli wyjątkiem, podobna kariera stała się udziałem niektórych linii rodów Galgonów, Gochów, Kukuczków czy Michników.

Z racji niewielkiej odległości geograficznej można zakładać, że bliżskimi krewnymi szobiszowickich Skulinów byli Skulinowie z Doma-

słowic (np. w 1777 roku zmarła tam Maria, 40-letnia wdowa po Adamie Skulinie), Kocurowic (np. w 1780 roku zmarła tam Maria, 51-letnia żona Adama, komornika) i Toszonowic (np. w 1793 roku zmarł Jan, 51-letni właściciel gruntu chałupniczego pod numerem 25). Do Szobiszowic mogą prowadzić też koźnienie Skulinów, mieszkających we Frydku – w tym mieście urodził się ksiądz Bernard Skulina, proboszcz w Skalicy w latach 1816-1825.

Jak wspomniano, brak ksiąg metrykalnych parafii w Domasłowicach sprzed 1773 roku jest sporym problemem w badaniu genealogii rodu Skulinów. Warto jednak przejrzeć metryki sąsiednich parafii, bo można czasami tam odnaleźć wzmianki na temat tej rodziny. Przykładowo w księgach parafii w Trzycieciu odnotowano, że 16 maja 1747 roku Maria, córka Jana Skuliny z Szobiszowic, wyszła za mąż za Jana Tomanka, wdowca i młynarza z Ropicy.

## Linia z Żukowa Górnego

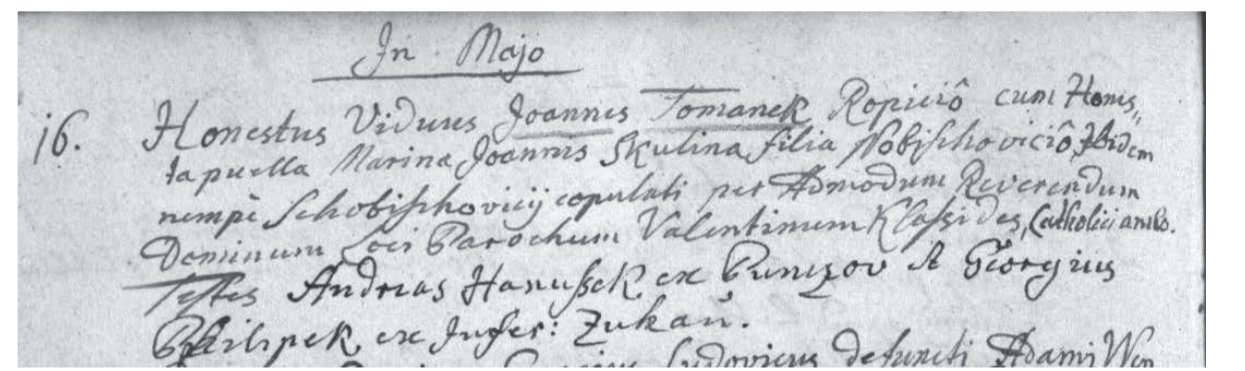
Na stronie internetowej Archiwum Krajowego w Opawie nie można doszukać się księgi metrykalnej parafii w Trzycieciu, obejmującej wpisy dla Żukowa Górnego od końca XVIII do drugiej połowy XIX wieku. Pozostaje mieć nadzieję, że się odnajdzie, bo jest to podstawowe źródło do rekonstrukcji genealogii linii Skulinów z tejże miejscowości. Tymczasem z żukowskiej gałęzi rodu wywodziło się szereg zasłużonych postaci.

Walenty Skulina był „przysiężnym” w Żukowie Górnym, przez pewien czas (do 1860 roku) w jego domu miała swoją siedzibę miejscowa szkoła katolicka. Józef Skulina, rolnik w Żukowie Górnym, należał do Związku Śląskich Katolików (wymienia go spis z 1889 roku) i składał się na Macierz Szkołą Księstwa Cieszyńskiego. Jan (1867-1948), urodzony w Żukowie Górnym, po przyjęciu święceń kapłańskich pracował m.in. we Fryszcacie, Dąbrowie i Dziećmorowicach, a od 1910 do 1935 roku był proboszczem Skulinów w Żukowie Górnym.

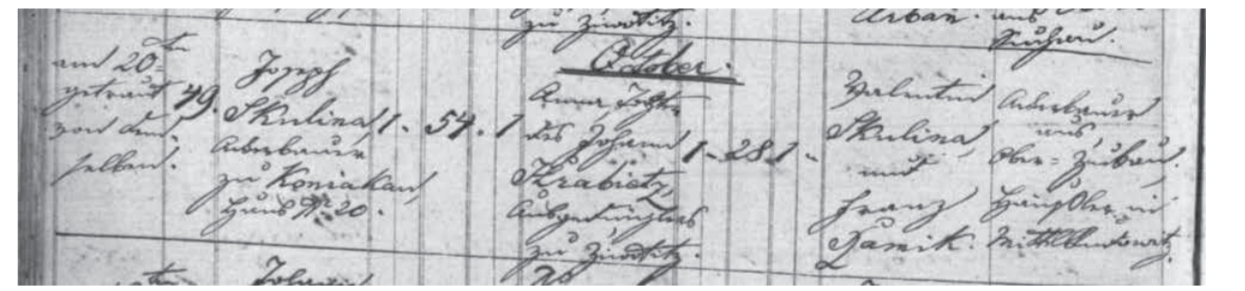


## Skąd to nazwisko?

W 1989 roku w cyklu „Wędrowki nazewnictwa”, publikowanym na łamach „Zwrotu”, Władysław Milerski pisał: „Nazwisko Skulina pochodzi od czasownika skulić, skamleć, piszczeć żałośnie, prosić, żebrać i pozostaje w związku z rzeczownikiem gwarowym skula, policzek, pysk”.



• Metryka ślubu Jana Tomanka i Marii, córki Jana Skuliny. Para pobrała się w 1747 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie.



• Metryka ślubu Józefa Skuliny i Anny Hrabiec. Para pobrała się w 1857 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie.

Można jeszcze dodać, że syn Walentego, Karol (ur. 1841), nabył grunt w Ropicy nr 78. Był przełożonym gminy, członkiem Związku Śląskich Katolików i Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego, a w 1891 roku Józef Skulina, będąc według zapisu w księgach metrykalnych 54-letnim wdowcem, poślubił Annę Hrabiec, 28-letnią córkę Jana Hrabca, wymownika w Żywocicach.

Synem Józefa i Anny był Henryk Skulina (ur. 1858), który w 1880

dla w Koniakowie nr 20 (przytulenie to należałoby jednak potwierdzić w źródłach). Żenił się on dwukrotnie. Jego pierwszą wybranką była Maria Kocian (Kocyan). 20 października 1857 roku Józef Skulina, będąc według zapisu w księgach metrykalnych 54-letnim wdowcem, poślubił Annę Hrabiec, 28-letnią córkę Jana Hrabca, wymownika w Żywocicach.

Synem Józefa i Anny był Henryk Skulina (ur. 1858), który w 1880

ożenił się z Marią Budnik, córką siedlaka w Rychwałdzie. Jednym ze świadków ślubu był Jerzy Cieniało, rolnik w Mistrzowicach, czyli – o ile to nie była zbieżność nazwisk – słynny polski działacz narodowy i poseł do Rady Państwa w Wiedniu.

Syn Henryka i Marii, Franciszek Skulina, przyszedł na świat w 1885 roku w Rychwałdzie. W czasach austriackich pracował w szkole w Polskiej Lutyni. Od 1921 roku był nauczycielem w Boconowicach. **Dzieje.pl/PAP**

# Międzynarodowy Dzień Archiwów

**W** piątek 9 czerwca obchodzony był Międzynarodowy Dzień Archiwów. – Archiwa nie dotyczą wyłącznie przeszłości, ale wpływają także na teraźniejszość – powiedział Polskiej Agencji Prasowej naczelny dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk.

Międzynarodowy Dzień Archiwów został ogłoszony podczas XVI Międzynarodowego Kongresu, który został zorganizowany przez Międzynarodową Radę Archiwów w 2008 r. w Kuala Lumpur, w 60. rocznicę utworzenia tej instytucji, działającej pod auspicjami UNESCO. W tym roku obchodzimy 75-lecie powstania Międzynarodowej Rady Archiwów. Członkostwo w Międzynarodowej Radzie Archiwów obejmuje cztery kategorie. – Jest to związane z wysokością opłat wnoszonych na rzecz utrzymania tej organizacji. Międzynarodowa Rada Archiwów jest bowiem organizacją pozarządową z siedzibą w Paryżu, która utrzymuje się właśnie ze składek, a także z darowizn oraz programów grantowych – dodał Paweł Pietrzyk.

Najważniejszą kategorię członków stanowią archiwa narodowe, co w przypadku Polski odnosi się do Archiwów Państwowych. Członkami Międzynarodowej Rady Archiwów mogą być również stowarzyszenia branżowe działające na rzecz rozwoju archiwistyki i zarządzania dokumentacją, archiwa miejskie samorządowe lub społeczne, a także osoby prywatne. – Jest to organizacja, której działalność w dużej mierze oparta jest na sieciach bardzo różnorodnych, profesjonalnych powiązań, zrzeszająca wszystkich tych, którzy są

związani z archiwami i w swoich krajach zajmują się zachowaniem dziedzictwa dokumentacyjnego – zaznaczył rozmówca PAP.

W Polsce działa kilka kategorii archiwów, ale główną rolę odgrywa sieć Archiwów Państwowych. – Podlegają one bezpośrednio nacelnemu dyrektorowi Archiwów Państwowych, który jednocześnie odpowiada za cały narodowy zasób archiwalny – podkreślił. Archiwa Państwowe przechowują dokumenty o znaczeniu historycznym i dowodowym zarówno dla administracji państwowej i samorządowej, jak i dla obywateli. Cały zasób Archiwów Państwowych wynosi obecnie ponad 370 km bieżących akt. – Archiwa Państwowe w głównej mierze dbają o przeszłość, ale są bardzo mocno osadzone w teraźniejszości po to, aby zabezpieczyć dokumenty dla przyszłych pokoleń. Są zatem instytucjami, które zapewniają ciągłość i trwanie instytucji państwa, społeczeństwa i narodu. W dokumentach, które przechowujemy, zawarta jest cała nasza historia – przyznał Pietrzyk.

# Ten zespół stać na wiele

Piłkarska reprezentacja Polaków w Republice Czeskiej z podniesionym czołem wróciła z XXV Turnieju Tolerancji w Pradze – mistrzostw mniejszości narodowych w Czechach o puchar Senatu RC. W sobotę na boisku Juliska, na którym swoje mecze rozgrywają na co dzień drugoligowcy piłkarze Dukli Praga, młody zaolziański zespół przegrał w ćwierćfinale z Ukrainą 2:3, plasując się ostatecznie na 7. miejscu. – Pokazaliśmy charakter i wolę walki. Liczy się przede wszystkim to, że mogliśmy znów się spotkać, podtrzymać tradycję i co najważniejsze, reprezentować mniejszość polską w RC – powiedziała „Głosowi” szef ekipy, Roman Konderla.

Janusz Bittmar

Jesteśmy jedynym zespołem, który przyjechał do Pragi z drugiego krańca kraju. To wymagało dużego poświęcenia, tym bardziej że do stolicy wyruszyliśmy już w piątek, żeby zdążyć na czas, a także zaaklimatyzować się przed sobotnią walką – ocenił Konderla zaangażowanie całej młodej grupy piłkarzy. – Dotarcie do fazy ćwierćfinałowej wszyscy skwitowaliśmy z zadowoleniem. Szkoda przegranego meczu z Ukrainą, ale na takich błędach można się uczyć i wierzę, że w najbliższej przyszłości ten młody zespół odpali petardę. Może już od razu tego lata, chociażby na lipcowym turnieju w Linzu albo pod koniec sierpnia w Świątowych Łetnich Igrzyskach Polonijnych – podkreślił Konderla. Ukraińcy radowali się ostatecznie z brązowego medalu, triumfatorami turnieju zostali zaś piłkarze Wietnamu, którzy w finale pokonali Włochy 1:0.

W zmaganiach grupowych nasi piłkarze przegrali tylko z Ghaną 0:2, co w grupie składającej się również z zespołów Serbii, Senegalu, Ekwadoru i Chin można uznać za duży sukces. W ćwierćfinale Orły trafiły na jednego z faworytów, Ukrainę. – Przegraliśmy 0:2, ale ten wynik nie sparaliżował zespołu. Wróciliśmy do naszej sprawdzonej gry, przejęliśmy inicjatywę i niewiele zabrakło nam do tego,



• Ten zespół wkrótce odpali petardę. Młodzi Zaolziacy na wspólnym pamiątkowym zdjęciu. Fot. ARC

żeby przechręli szalę spotkania na naszą korzyść – przybliżył scenariusz kluczowego pojedynku Konderla. – Niektórzy mówili nam, że to przedczesny finał. Emocji było sporo, a widzowie raczej się nie nudzili, obserwując poczynania zarówno nas, jak też świetnie grających Ukraińców. Szczególne podziękowania za doping kieruję w stronę Borysa Stelmaszczuka z Ambasady RP w Pradze, a także oldbojów Orłów Zaolzia, którzy

wspierali nas mentalnie, służąc razem doświadczeniem. Z racji tego, że turniej odbył się w terminie, w którym finiszowały amatorskie rozgrywki piłkarskie w naszym regionie, zespół nie mógł skorzystać m.in. z kilku zawodników ratującego się przed spadkiem Spartaka Jabłonków. – Trener Spartaka Stanisław Kluz wprawdzie oferował nam trzech swoich piłkarzy do obrony, ale nie skorzystaliśmy z tego prezentu, zdając

## KADRA MŁODYCH ORŁÓW

**Bramkarze:** Jerzy Szotkowski, Filip Hulboj  
**W polu:** Tomasz Gomola (kapitan), Daniel Jeż, Szymon Jeż, Marcin Żyła, Mateusz Bartnicki, Omar Saleh, Dariusz Skupień, Dawid Szotkowski, Denis Nieslanik, Szymon Kulka, Filip Goryl, Vojta Kaniok  
**Kierownik:** Roman Konderla

sobie sprawę z powagi meczu, do jakiego szykował się w weekend jabłonkowski klub. I cieszę się z takiego obrotu sprawy, bo Spartak w

sobotę uratował skórę w szóstym lidze – zdradził nam Konderla kulisy trudnych przygotowań do turnieju.

# WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

DYWIZJA F

## KARWINA B – BOGUMIN 4:2

**Do przegranej:** 3:0. **Bramki:** 1. Jurga, 23. Brzóska, 29. Fukala, 60. Trček – 48. Košťál, 55. Klejnot.

**Karwinia B:** Kuděla – Fukala, Trček, Jurčák, Marych – Motyčka (51. Traore), Jurga – Molitorisz (71. Moses), Goj, Clement (51. Viničius) – Brzóska (71. Ezech).  
**Bogumin:** Jakub Kodeš – Bloksch, Sporysz, Košťál, Neumann, Klejnot (76. Příbela), Fr. Hanus, Palej, Václavčík, Jan Kodeš, Hałaška.

Rezerwy Karwiny awans do trzeciej ligi wywalczyły już tydzień temu, a więc poegzanie z czwartoligowym sezonem mogły potraktować na luzie. Non-

szalanka gra defensyw obu zespołów przełożyła się na grad bramek, co kibice skwitowali z dużym zadowoleniem. – Sezon zakończyliśmy z przypetem, wygrywając osiem spotkań z rzędu – podkreślił trener Karwiny B, Marek Bielan.

## KARNIÓW – HAWIERZÓW 3:0

**Do przegranej:** 2:0. **Bramki:** 12. Tilkeridis, 29. Tümmeler, 79. Iginoba.  
**Hawierzów:** Majerczyk – Hamrozi (46. Wojnar), L. Skoupý, Míra (82. Kisiala), Piękoś, Streit (59. Kaniok), Michalek, Ciku, Kisza (73. Velčovský), Podešva, Kocemba.

Mecz niewiele wnoszący do dramaturgii zakończony w weekend sezonu w czwartej najwyższej klasie rozgrywek gospo-

darze rozstrzygnęli już w pierwszej połowie. Druga odsłona dogrywała się niejako z przymusu. Dla hawierzowskich Indian wiosna była już znacznie spokojniejsza, bez turbulencji i kompletnych niewypałów.

**W innych meczach 26. kolejki:** Bilowec – Bruntal 3:2, Ryrmazów – W. Międzyrzecze 1:3, Opawa B – Hlubina 1:1, Břidlična – Polanka 0:2; mecz Frensztat p. R. – N. Jiczyn zakończył się wczoraj po zamknięciu numeru. **Lokaty:** 1. Karwinia B 56, 2. Hlubina 50, 3. Opawa B 49, 4. Bogumin 40, 9. Hawierzów 35 pkt.

**M. WOJEWÓDZTWA**  
Cz. Cieszyń – Datynie Dolne 9:1 (33., 60. i 63. D. Maceček, 30. M. Sostřonek, 40. Martynek, 44. Po-

tůček, 70. Osička, 74. Krucina, 77. Bora – 13. Kodenko), Slavia Orłowa – Haj 2:0 (21. i 73. Renta), Oldřišov – P. Polom 1:1, Petřvald n. M. – Koberzyce 4:3, Jakubczowice – Herzmanice 2:0, Rzepiszczce – Bolatice 1:2, Beneszów D. – Bruszperk 2:0, Wracimów – Wrzesina 1:5. **Lokaty:** 1. Rzepiszczce 68, 2. Wracimów 60, 3. Petřvald n. M. 59, 4. Cz. Cieszyń 59, 7. Orłowa 42, 11. Datynie D. 35 pkt. W najbliższy weekend rozstrzygnięcie.

**IA KLASA-gr. B**  
Libhošť – Stonawa 1:2 (Smolarčík – Folwarczyn, Šiška), Smitowice – Olbrachcice 1:2 (Ciešlar – Cileček, Izaiáš), Bystrzyca – St. Miasto 2:2 (Dušik, Liberda – Baran, Papp), Sucha G. – L. Piotrowice 7:0 (48.,



64. i 82. Pastušek, 56. Ryt, 73. Stuchlík, 85. Kvapil, 88. Jurčák), Jabłonków – Ticha 2:1 (Hupka, Szmek – Kocián). **Lokaty:** 1. Stonawa 55, 2. Raszkowice 50, 3. By-



## Postaramy się nie zawieść oczekiwań

**Arnold Sikora**, kierownik 27-osobowej zaolziańskiej drużyny tenisowej, która od czwartku powalczy w III Międzynarodowym Turnieju Tenisa Ziemi w Gdyni

# Królowa Paryża

Iga Świątek została po raz trzeci w karierze królową French Open. Polka pokonała w sobotnim finale w trzech setach (6:2, 5:7, 6:4) Czeszkę Karolinę Muchową. Dla raszynianki to czwarty wielkoszlemowy tytuł w karierze.

Janusz Bittmar

Polsko-czeski finał French Open posiadał niesamowitą dramaturgię. Najpierw to Polka dyktowała warunki na centralnym korcie w Paryżu, ale w drugim secie pochodząca z Olomuńca Muchowa znalazła antidotum na agresywny tenis pierwszej rakiety świata. Decydująca partia tego frapującego pojedynku trzymała w napięciu do końca. Muchowa poprawiła zagrywkę, grając momentami w banke. Świątek tymczasem konsekwentnie grała swój sprawdzony tenis, zróżnicowany, nieprzewidywalny, a w ostatnich gemach trzeciego seta podbudowany stoickim spokojem. Przyparta do muru Muchowa zakończyła spotkanie podwójnym błędem na swoim serwisie. Triumf Igi Świątek oznacza niezmienną dominację Polki na fotelu

liderki rankingu WTA. Dla Muchowej z kolei sensacyjny udział w finale przełożył się na awans o 27 szczebli w drabince WTA, na światnie 16. miejsce. – Czuję waszą miłość. Jesteście wspaniali – powiedziała w kierunku kibiców Iga Świątek. – Kocham tutaj być. To dla mnie najbardziej ulubiony turniej w całym sezonie. Czuję się mega dumna z siebie. Te trzy tygodnie w Paryżu nie były łatwe. Tak jak ten finał miał serię wzlotów i upadków, tak myślę, że ogólnie tu zaprezentowałam równą formę. Miałam dobrych ludzi dookoła, którzy pomogli mi w trudnych momentach – dodała Polka na gorąco podczas oficjalnej ceremonii pucharowej.

Czeszka Karolina Muchowa wyświadczyła podobne słowa. Obiecała też, że wróci jeszcze mocniejsza. – Pokonaliśmy szmat drogi z całym sztabem, żeby zagrać w tym finale. To piękne przeżycie i gratuluję Idze zwycięstwa – stwierdziła Muchowa, która od ćwierćfinału zmagania się z dużym

przeziębieniem. Aż pięciu godzin wymagała pomocowa rekonwalescencja po półfinałowym starciu z Sabalenką. Sztab medyczny czeskiej zawodniczki stanął jednak na wysokości zadania. – Dziękuję moim lekarzom za rewelacyjną pracę, którą wykonali w całym turnieju. Ostre przeziębienie odczuwałam zwłaszcza na oskrzelach, co utrudniało mi oddychanie – zdradziła Czeszka.

Iga Świątek, która w swoim dorobku oprócz trzech zwycięstw w French Open posiada też triumf w US Open (2022), szybko będzie musiała przestawić się na trochę inny tenis. Już w lipcu startuje bowiem najbardziej kultowy Wielki Szlem, rozgrywki na kortach w Wimbledonie (3-16. 7.). W Londynie polska zawodniczka nie musi jednak bronić zbyt wielu punktów z 2022 roku, w zeszłej edycji dotarła bowiem zaledwie do trzeciej rundy, odpadając w dwóch setach z Francuzką Alize Cornet. Za sprawdzian generalny posłuży turniej w Bad Homburg w Niemczech odbywający się również na kortach trawia-



• Iga Świątek w uroczystym stroju z pucharem dla najlepszej zawodniczki French Open 2023. Fot. ARC, organizatorów

stych. Pierwszy mecz Polka rozegra 26 czerwca.

Do Polki należy od 63 tygodni fotel liderki światowego rankingu WTA. Druga w zestawieniu Białorusinka Aryna Sabalenko traci do Świątek 928 punktów. Straty stopniały właśnie w French Open. Białorusinka nie dotarła jednak wyprzedzić Polki

w rankingu, za co raszynianka może podziękować Muchowej. Półfinałowa walka Czeszki z wiceliderką WTA była prawdziwą reklamą tenisa, zwieńczoną zwycięstwem Muchowej po rewelacyjnej grze. Trzecią lokatę w drabince WTA zajmuje po Roland Garros reprezentantka Kazachstanu, Jelena Rybakina.

## RETROSKOP



Zapraszamy do zabawy! Odgadnijcie, który sportowiec jest na zdjęciu, a następnie odpowiedź wyślijcie na adres: bittmar@glos.live. Raz na cztery odcinki do jednego z Was powędruje voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Kolejna „lotna premia” pojawi się wraz z rozstrzygnięciem pytania nr 142. W puli konkursowej znajdują się wszystkie wasze poprawne odpowiedzi na przestrzeni miesięcznego cyklu.

Poprawna odpowiedź z poprzedniego Retroskopu: argentyńska tenisistka Gabriela Sabatini.

## PYTANIE NR 142

Zostajemy na kortach tenisowych. Na zdjęciu była znakomita tenisistka reprezentująca barwy Stanów Zjednoczonych, ale pochodzenia serbskiego i węgierskiego. W karierze zaliczyła wloty i upadki, a także sytuacje bardzo niebezpieczne. W 1993 roku podczas turnieju w Hamburgu została raniona nożem na głębokość 1,5 centymetra przez fanatycznego fana Steffi Graf i została przewieziona do szpitala. Od tamtej pory



Fot. ARC

na międzynarodowych turniejach wprowadzone zostały ostre przepisy bezpieczeństwa, włącznie z

ochroniarzami stojącymi bezpośrednio za zawodnikami na korcie podczas przerwy w grze. (jb)

• Karwiniacy (białe koszulki) w derbach pokonał Bogumina. Fot. mfkarwinia

## IB KLASA-gr. C

Wierzniovice – Pietwałd 0:1, I. Piotrowice – B. Orłowa 5:2, Żuków G. – Nydek 4:2, Wędrynia – Dobra 1:2, Oldrzychowice – Gnojnik 2:1, Liskowice – Dziecimirówce 8:0, Baska – Sedliszczce 2:1. **Lokaty:** 1. Pietwałd 50, 2. Oldrzychowice 47, 3. Wierzniovice 43 pkt. W najbliższy weekend rozstrzygnięcie.

## MP KARWIŃSKIEGO

V. Bogumin – G. Hawierzów 1:6, S.J. Pietwałd – Hawierzów B 2:3, Sn. Hawierzów – Lutynia D. 3:3, Łąki – G. Błędowice 6:0, Sucha Górna B – Dąbrowa 3:2. **Lokaty:** 1. Cierlicko 2022 54 pkt. W najbliższy weekend rozstrzygnięcie.

## Nad Wisłą wszystko jasne

Poznaliśmy pełny skład rozgrywek sezonu 2023/2024 w PKO BP Ekstraklasie. Mistrzowskiego tytułu będą bronili piłkarze Rakowa Częstochowa, do ostatniej chwili ważyły się jednak losy w rozgrywkach barażowych 2022/2023. A więc kto z I ligi zagra w nowym sezonie w gronie elity? Największą sensacją sprawiła Puszcza Niepołomice, która po dogrywce ograła Bruk-Bet Termalnik Nieciecza 3:2 w finale baraży i pierwszy raz w historii zagra na najwyższym szczeblu. Wcześniej Puszcza wyeliminowała też faworyta rozgrywek barażowych, Wisłę Kraków. Właśnie na stadionie Białej Gwiazdy drużyna trenera Tomasza Tułacza znajdzie domowy azyl w elitarnych rozgrywkach. Bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy zaliczył zwycięzca 1. ligi ŁKS Łódź oraz wicemistrz Ruch Chorzów.



Fot. ARC

**MP FRYDEK-MISTEK**  
Piasek – Chlebowice 2:3, Bukowiec – Toszonowice 2:3, Nawise – Milików 4:7, Metyłowice – Śmi-

łowice B 4:1, Niebory – Noszowice 5:2, Mosty k. J. – Gródek 2:3, Pržno – Hukwałdy 2:1, Wojkowice – Janowice 0:2. **Lokaty:** 1. Niebo-

ry 82 (awans), 2. Toszonowice 69, 3. Janowice 61 pkt. W najbliższy weekend rozstrzygnięcie. (jb)

## POLECAMY

Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej  
zaprasza serdecznie  
na  
wystawę



**Z historii polskiego śpiewu  
chóralnego w Orłowej-Lutyń**

Wystawa będzie czynna w siedzibie Kongresu Polaków  
w Republice Czeskiej, ul. Grabińska 458/33, Cz. Cieszyn,  
w dniach 9 – 29 czerwca 2023 r.,  
od wtorku do piątku 8.00 – 15.00.

Projekt został zrealizowany ze środków Ministerstwa Kultury Republik Czeskiej  
i Województwa Morawskośląskiego.  
Projekt był realizowany z pomocą Ministerstwa Kultury Czeskiej republiki  
a Morawskośląskiego kraje.

Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC  
Kongresu Polaków w RC  
Ministerstwo Kultury  
Kongresu Polaków w RC  
Kongresu Polaków w RC

## Muzyczne święto z polskimi akcentami

**P**odczas jubileuszowej, 10. edycji wielogatunkowego festiwalu muzycznego Slunovrat w Opawie, na scenach pojawi się szereg artystów reprezentujących różne gatunki. Muzyczne święto zaplanowano od 22 do 24 czerwca. Znakiem rozpoznawczym Festiwalu Slunovrat jest różnorodność – od muzyki folkowej po elektronikę. – Wspólnym mianownikiem jest jakość wykonawców, ich nietuzinkowość i nowy repertuar – przybliży dramaturgię festiwalu jego dyrektor Václav Müller. W tym roku na festiwalu wystąpią między innymi: szwajcarska legenda muzyki elektronicznej The Young Gods, dzika serbska orkiestra dęta Mr Žarko, ukraińsko-polski zespół Dagadana, węgierskie trio Terra Profonda, czeskie zespoły Tata Bojs czy Buty. Niezapomnianych przeżyć dostarczą też na pewno koncert Scholy Gregoriana Pragensis w pięknym kościele św. Wacława.

Ważną częścią festiwalu będą spotkania poza muzyczną sceną. Wymienić trzeba na pewno spotkanie z rosyjskim historykiem Andriejem Zubovem, który w zeszłym



Fot. ARC

roku uciekł w ostatnim momencie z Rosji do Republiki Czeskiej, rozmowę z Amerykaninem Robertem Fieldingem, który czterdzieści lat życia poświęcił na wspieranie wolnego i obywatelskiego świata w postsowieckiej części globu – od Polski po Kazachstan, a także spotkanie z chirurgiem i autorem książki „Sarajewska księżniczka” Edo Jaganjadem. Głównym czeskim gościem będzie reżyserka Olga Sommerowa, która przedstawi kilka swoich filmów.

Tradycją festiwalu jest także i to, że uczestniczy w nim wielu polskich artystów. Ich występy są w programie oznaczone jako „Bliskie spotkania z Polską”. Oprócz wspomnianego już zespołu Dagadana, w ramach programu towarzyszącego wystąpią także grupy MOW (pop-jazz) i Stillnox (syth-gothic). (R)

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: [www.festival-slunovrat.cz](http://www.festival-slunovrat.cz).

## WSPOMNIENIA



*Kto znał – niechaj wspomni,  
kto kochał – nie zapomni.*

Dnia 12 czerwca minęła 10. rocznica, kiedy odszedł od nas nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Szwagier i Wujek

**śp. ADOLF BAŁON**  
z Ropicy

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

Gł-301



Dziś, 13 czerwca, mija 4. rocznica zgonu naszego Kochanego

**śp. BRONISŁAWA KUCZERY**  
z Suchej Górnjej

Z miłością i wdzięcznością wspominają żona oraz córki z rodzinami.

Gł-253



*Musicie być mocni mocą miłości,  
która jest potężniejsza niż śmierć.*

św. Jan Paweł II

Dnia 14 czerwca 2023 minie pięta bolesna rocznica śmierci naszego Ukochanego

**śp. ZBIGNIEWA MENCNERA**  
z Zawady

Tych, którzy Go znali i zachowali w pamięci, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę.

Wspominają żona, córka i syn z rodzinami.

Gł-302

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** wystawy pt. „Z historii polskiego śpiewu chóralnego w Orłowej-Lutyń” i „Z historii polskiego ruchu taneczniczego w Orłowej-Lutyń”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

**CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze:** wystawa pt. „Stanisław Hassewicz, lekarz i filantrop”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

**CZ. CIESZYN, TEATR CIESZYŃSKI, Galeria Teatralna, ul. Ostrawska:** do 25. 6. wystawa Franciszka Bałona pt. „Obrazy wędrowca”. Galeria otwarta w trakcie przedstawień teatru i w po-pt w godz. 9.00-15.00 po przednim zgłoszeniu na portierni.

**MUZEUM TĘSIŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn:** do 8. 10. wystawa pt. „Elegancja giętego drewna”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

**MUZEUM TROJMEZI, ul. Velebnovského 150, Jablónków:** do 29. 10. wystawa pt. „Po zmroku...”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

**MUZEUM HUTY TRZYŃECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frydecká 387:** do 31. 10. wystawa pt. „Fantastyczne tajemnice I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

**do 31. 8. wystawa pt. „Świat wewnętrzny i zewnętrzny”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.**

**do 31. 8. wystawa pt. „Krajobraz pobłogosławiony przez kobiety”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.**

**ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ, Rynek Masaryka 9/7, Karwina-Frysztat:** do 30. 6. wystawa prac młodych twórców z Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszynie ilustrujących wiersze Wisławy Szymborskiej. Czynna: po: w godz. 12.00-18.00; wt, czw, pt: w godz. 8.00-18.00.

**COK „DOM NARODOWY”, Galeria Ceglana, Rynek 12, Cieszyn:** do 15. 6. wystawa prac uczniów Niepublicznego Liceum Sztuk Plastycznych pt. „Po dwóch stronach – polsko-słowackie pogranicze” oraz „Moja Szkoła”. Ekspozycja czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

**MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regeera 6, Cieszyn:** do 3. 9. wystawa pt. „Salon miasta... czyli rzecz o dawnym Rynku”. Czynna: wt, czw, nie: w godz. 10.00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt-so: 10.00-16.00.

**KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn:** do 30. 6. wystawa pt. „Jeden rok, wiele początków. Wiosna Ludów na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.

**WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** czynne codziennie w godz. 10.00-18.00.

## PROGRAM TV

## WTOREK 13 CZERWCA

## TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **9.55** Jak się żyje fryzjerem **10.10** Chłopaki w akcji **10.35** Zeznania (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **14.15** Sąsiad **14.30** Śmierć błazna (film) **15.50** Wezwijcie położne (s.) **16.45** Akcja: Rekonstrukcja! **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** 13. komnata Mmilana Caisa **21.30** Lidice (film) **23.35** Komisarz Moulin (s.) **1.20** Ciekawostki z regionów.

## TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.20** Elżbieta II, niedościgniona królowa **10.10** Cuda techniki **11.00** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramseyem **11.45** Pyl złotej paproci **12.10** Nie poddawaj się **12.40** Jak oszczędzać energię **12.55** Królestwo pustkowi **13.20** Największe bitwy człowieka **14.05** Projekt nazwim **15.00** Daj żyć glebie **15.25** Schronisko dla szympanos Jane Goodall **16.20** Największe apokalipsy w historii **17.10** Sto cudów świata **18.10** Kolory Chin **19.00** Na rowerze **19.15** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Człowiek o zajętych uszach (film) **21.50** Praca dla nieprzyjaciela **22.45** Ich noce (film) **0.30** Zabójcze szyfry (s.).

## NOVA

**5.55** Śniadanie **8.50** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.50** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.35** Mentalista (s.) **15.30** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Kostaryka **14.30** Cudowna planeta **20.20** Jedna rodzina (s.) **21.30** Comeback (s.) **22.40** CSI: Policja kryminalna Las Vegas (s.) **23.40** Mentalista (s.).

## PRIMA

**6.05** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.20** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Dobre wiadomości (s.) **10.25** Policja kryminalna Montpellier (s.) **11.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dědka **23.55** Tak jest, szefie! **1.05** Policja w akcji.

## ŚRODA 14 CZERWCA

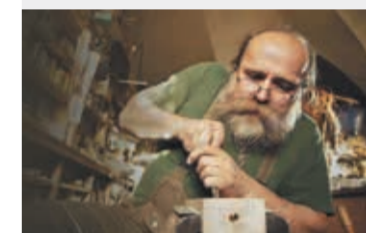
## TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.00** Co umiały nasze babce **10.30** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **14.15** Wszystko, co lubię **14.45** Szpital na peryferiach (s.) **15.50** Wezwijcie położne (s.) **16.45** Podróż po Chile **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Przygody kryminalistyki (s.) **21.05** Morderstwa w kręgu (s.) **22.20** Niewinnie kłamstwa (film) **23.40** Jutro rano wstanie i oparzę się herbatą (film).

## POLECAMY



• Lidice  
Wtorek 13 czerwca,  
godz. 21.30  
TVC 1



• Mistrzowie starych rzemiosł  
Środa 14 czerwca,  
godz. 18.30  
TVC 2



• Sprzedana babcia  
Czwartek 15 czerwca,  
godz. 14.45  
TVC 1

## TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Nowa Zelandia **9.15** Schronisko dla szympanos Jane Goodall **10.10** Ostatnie rajskie pustkowie **11.05** Południowa Bretania **11.55** Niezwykłe zwierzęce rodziny **12.50** Jiří z Poděbrad **13.40** Pojedynek tytanów **14.35** Madagaskar **15.30** Poszukiwania Angeli Merkel **16.30** Klucz **17.00** Miasta bez barier **17.10** Ludzie na granicy **17.35** Praca dla nieprzyjaciela **18.30** Mistrzowie starych rzemiosł **19.00** Wiadomości o 10 lat **22.40** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.40** Mentalista (s.).

## PRIMA

**6.05** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Północne zeznania (s.) **10.25** Policja kryminalna Montpellier (s.) **11.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** Incogniti **23.55** Tak jest, szefie! **1.10** Policja w akcji.

Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.35** Mentalista (s.) **15.35** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamienimy się żonami **21.40** Małe miłości **22.40** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.40** Mentalista (s.).

## PRIMA

**6.05** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Północne zeznania (s.) **10.25** Policja kryminalna Montpellier (s.) **11.25** Policja Hamburg (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Północne zeznania (s.) **21.35** Show Jana Krausa **23.50** Tak jest, szefie! **1.05** Policja w akcji.

## CZWARTEK 15 CZERWCA

## TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **9.55** Akcja: Rekonstrukcja! **10.20** Uśmiechy Petra Kostki **11.05** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **14.15** Buleczki z rana **14.45** Sprzedana babcia **15.15** Wezwijcie położne (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Śladami gwiazd **21.30** Program dyskusyjny **22.30** Na tropie **22.55** Komisarz Montalbano (s.) **0.45** AZ kwiz.

## TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Najpiękniejsze krajobrazy świata **9.20** Kolory Chin **10.10** Największe apokalipsy w historii **11.05** Poszukiwania Angeli Merkel **12.15** Projekt nazwim **13.10** Futuroretro **13.35** Kostaryka **14.30** Cudowna planeta **15.20** Europa dziś **15.50** Cuda ludzkiego geniuszu **16.40** Dziekie bawarskie pustkowie **17.35** Wspamięł amerykańskiego miasta **18.30** Auto Moto Świat **18.45** Auto Moto Test **18.55** Wiadomość od Mirosława Masaka **19.15** Daj glebie żyć **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cyryl i Metody – apostołowie Słowian (film) **21.00** Bała, pierwszy globalista **22.20** Fauda (s.) **23.10** Bitwa o Europę **0.05** Mama (s.).

## NOVA

**5.55** Śniadanie **8.45** Ulica (s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.30** Mentalista (s.) **15.30** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Złoty labędz (s.) **21.35** Młodsza **22.40** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.40** Mentalista (s.).

## CO W TEATRZE

**SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Tkaczka chmur (13, godz. 10.00); **▲ DATYNIE DOLNE:** Čert a Káča (15, godz. 10.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Ferda Mravenec (13, godz. 10.00).

**CO W KINACH**

**BYSTRZYCA:** W starym, dobrym stylu (15, godz. 10.05); **CZ. CIESZYN – Central:** Bella i Sebastian. Nowa generacja (14, godz. 16.30); Ostrov (15, godz. 10.00); Po prostu super (15, godz. 16.30); Dwa wesela i przekręt (15, godz. 18.00); **HAWIERZÓW – Central:** Po prostu super (13, 14, godz. 17.00); Święta góra (13, godz. 18.00); Szybcy i wściekły 10 (13, 14, godz. 19.00); Dungeons & Dragons:

Złodziejski honor (14, godz. 18.00); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (15, godz. 16.00); Dwa wesela i przekręt (15, godz. 18.00); Flash (15, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Spider-Man: Poprzez multiwersum (13, godz. 17.00); Pappa Mia! (13, godz. 20.00); Mia i ja. Film (14, godz. 17.30); Flash (14, godz. 19.30); Bud' chlap! (15, godz. 15.00); Flash (15, godz. 17.00); AfterSun (15, godz. 18.00); Dwa wesela i przekręt (15, godz. 20.00); **TRZYŃCIEC – Kosmos:** Pieśni wielorybów (13, godz. 18.00); Rycerze zodiaków (13, godz. 20.00); Wróżka Zębuszka (14, 15, godz. 14.00); Nic (14, godz. 17.30); Flash (14, 15, godz. 19.30); Między nami żywiołami (15, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Najlepsze urodziny królika Karola (13-15, godz. 15.00); Vermeer. Blisko mistrza (13, godz. 16.30); Nie-bio nie może czekać. Historia Carlo Acutisa (13, godz. 18.15; 14, 15, godz. 16.30); Book Club. Następny roz-

dział (13, godz. 20.00; 14, 15, godz. 18.00); W gorscie (14, godz. 20.00); Klondike (15, godz. 20.00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzã” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: [radio.katowice.pl/Zaolzie](http://radio.katowice.pl/Zaolzie).

## CO W TERENIE

**CZ. CIESZYN** – Czerwcowe spotkanie MUR-u odbędzie się w czwartek 15 czerwca o godz. 17.00 w salce

Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej. Prelekcję na temat „Woda w krajobrazie” wygłosi inż. Rudolf Klus.

**MOSTY K. JABLONKOWA** – Małczyńska Szkolna przedszkola zaprasza na tradycyjny festyn. Impreza odbędzie się w sobotę 17 czerwca o godz. 15.30 w Domu PZKO.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 14 czerwca na spacer z Golezowa na widokową górę Chelm i z powrotem, około 6 km. Na Chelmie będzie możliwość opiekania własnych kiełbasek na ogniu. Odjazd pociągiem z Cieszyna (dworzec kolejowy) o godz. 8.20. Prowadzi Stanisław Pawlik, tel. +48 606 133 123.

▲ informuje, że odjazd na wycieczkę autobusową na Małą Fatrę (Południowy Grůń – Stoh) jest w sobotę 17. 6. o godz. 6.00 z Karwiny, o 6.20 z Cz. Cieszyna, o 6.35 z Trzyńca (dworzec aut.), następnie w 5 min. odstępach: Wędrzynia,

Bystrzyca, Gródek, Jablónków. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Inf. tel.: 605 239 165.

▲ zaprasza 20. 6. na widokową wycieczkę z Mostów koło Jablónkowa do Łomnej Dolnej przez Małą Skalkę, Wielką Łakę i skalki pod Sewerką, około 10 km, przewyższenie 465 m, [www.ptts-beskidslaski.cz](http://www.ptts-beskidslaski.cz). Odjazd pociągiem z Karwiny o godz. 8.01, z Czeskiego Cieszyna o 8.18. Wyjście z Mostów k. Jablónkowa o 9.00. Prowadzi Marta Fierla, tel. 773 759 997.

**PChM „Collegium Canticorum”** – Zaprasza na koncert, który odbędzie się w niedzielę 18 czerwca o godzinie 17.00 w kościele ewangelickim w Hażlachu (PL). Dyryguje Anna Kołowska.

## KONCERTY

**PChM „Collegium Canticorum”** – Zaprasza na koncert, który odbędzie się w niedzielę 18 czerwca o godzinie 17.00 w kościele ewangelickim w Hażlachu (PL). Dyryguje Anna Kołowska.

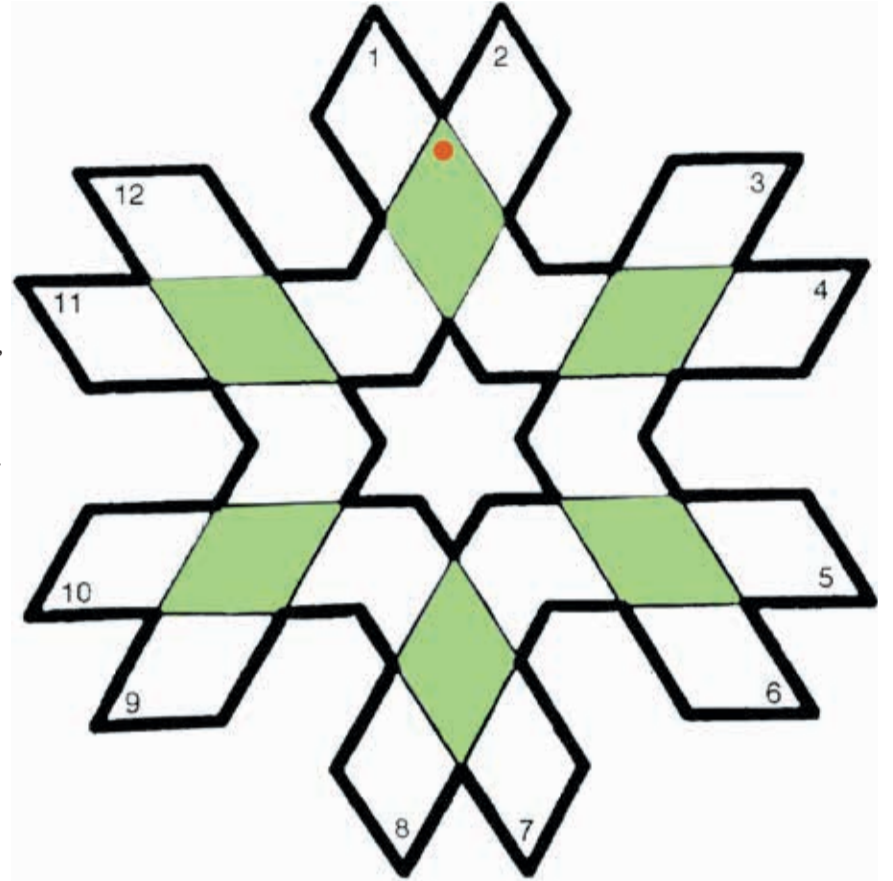
# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w województwie opolskim, w odległości ok. 21 km na wschód od Opoła. Jest ono położone nad rzeką Małą Panwią, na Równinie Opolskiej, na pograniczu Niziny i Wyżyny Śląskiej. W miasteczku można obejrzeć kościół ewangelicko-augsburski, neoklasycystyczny z 1819 roku, wybudowany według projektu architekta Karla Friedricha Schinkla, a także żeliwny most wiszący nad rzeką Mała Panew z 1827 roku...



- 1.-4. Adriatyk lub Bałtyk
- 3.-6. koncepcja, pobieżny zarys,
- 5.-8. widziadło nocne, zmara, duch
- 7.-10. placek z roztrzepanych jajek
- 9.-12. do prasowania, kreślarska lub podłogowa
- 11.-2. boczna część czaszki.

Wyrazy trudne lub mniej znane: SKROŃ

## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

1. dawniej: uroczystość, święto lub inaczej mocno, porządnie

2. obrzucanie brzegu materiału w krawiectwie

3. bije w klatkę piersiowej

4. gaz o symbolu O.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ENDEL

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

1. nieodłączny towarzysz Flapa radiotelegrafistka z serialu „Czterej pancerni i pies”

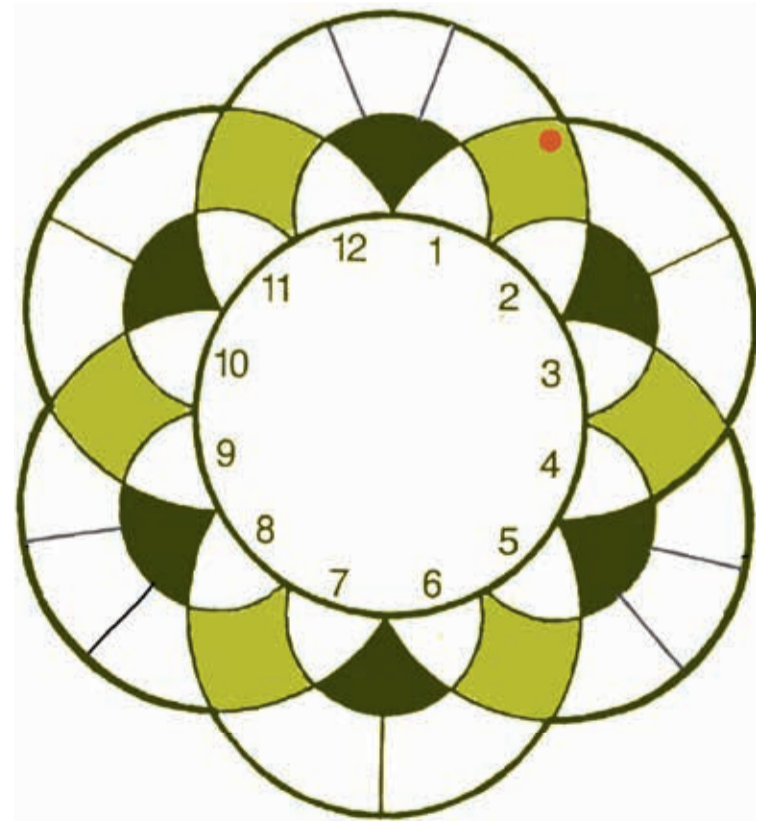
2. w starożytnej poetyce: akcent metryczny w wierszu

3. białe na przejściu dla pieszych.

Wyrazy trudne lub mniej znane: IKTUS

## LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w województwie dolnośląskim, w powiecie górowskim. Jest ono położone w dorzeczu Orli i Baryczy. W miasteczku tym znajduje się zamek (wybudowany w XIV wieku), który w XVIII wieku przebudowano na barokową rezydencję...



- 1.-4. skroić cudze mienie, ukraść, podwędzić
- 3.-6. atlantycka ryba z rodziny dorszowatych
- 5.-8. pierwiastek o symbolu Xe
- 7.-10. element stroju polskiej szlachty
- 9.-12. cienka, robocza część noża
- 11.-2. przełożona, zwierzchniczka, kobieta-szef.

Wyrazy trudne lub mniej znane: WĄTLUSZ

**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 23 czerwca 2023 r. Nagrodę z 30 maja otrzymuje **Alfred Kubiena z Czeskiego Cieszyna-Mostów**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu łamanego z 30 maja:

SPADNĄ

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 30 maja:

PILICA

Rozwiązanie minikwadratu I z 30 maja:

1. TŁUM 2. ŁYŻKA 3. UKROP 4. MAPA

Rozwiązanie minikwadratu II z 30 maja:

1. LEON 2. ELIZA 3. OZARK 4. NAKO